

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 25 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik nankowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej” otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, czterocrotni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. A. d. a. m. 4, Rue Clément 4.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Od dnia 4 do 12 października sprawdzono w kraju następujące choroby stadne: Zarazę racic: w Stanach (pow. Nisko); Zarazę wąglikową: w Knihininie (pow. Stanisławów). Nosaciznę: w Hrehorowie (pow. Rohatyn), w Oknie (pow. Skałat), w Synowódzku niżnem (pow. Stryj). Nadto panują w kraju następujące choroby stadne: Zaraza racic: w Kleszczowie (pow. Kraków). Zaraza płucna: w Gnojniku (pow. Brzesko), w Zastawiu (pow. Kraków), w Partynie, Rzemieniu, Chrzastkowie i Dąbrówce ad Kaweczyn (pow. Mielec), w Nagnajowie (pow. Tarnobrzeg), w Płaszowie (pow. Wieliczka). Nosacizna i tyliczak: w Sierszy (pow. Chrzanów), w Sienkowie (pow. Kamionka), w Kleparowie (pow. Lwów), w Małowodach (pow. Podhajce), w Borozowie (pow. Przemyślany), w Czerniowie (pow. Rohatyn), w Ostrowie (pow. Tarnopol). Swierzb u koni: w Mieczyszczowie (pow. Brzeżany), w Wierzbie i Zastawiu (pow. Rawa), w Bołszowcu (pow. Rohatyn), w Niedźwiadzie (pow. Ropczyce), w Nowejwsi (pow. Rzeszów), w Międzybórcach (pow. Stanisławów), w Horodyszczu, Mylnicy Skałackiej i Kozówce (pow. Tarnopol).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 października 1881.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 października.

Sprawę reformy administracyjnej omówiła prasa opozycyjna znakomicie, ale ze swojego tylko stanowiska, tj. w sposób, który może zaimponuje wszystkim rabulistom, ale zgorznieć musi każdego, kto ma o obowiązkach prasy wobec czytającej publiczności takie wyobrażenia, że nie pozwala jej dla tendencji przekreślać rzeczy prostych lub zamącać jasnych. Kiedy zanosiło się na poruszenie sprawy reformy administracyjnej w sejmach krajowych, prasa opo-

zycyjna z początku żartami rzecz zbywała widocznie dla zagłuszenia wyrzutu, że panujące dawniej stronnictwo nie chciało czy nie umiało podnieść kwestyi tak żywotnej i patrzeć musi teraz na dodatnie działanie autonomistycznego gabinetu. Skoro w kilku sejmach pokazało się, że większość wernokonstytucyjna jest skłoną poświęcić nawet tak ważną sprawę krajową, aby tylko wyprawić demonstracyę, nagle zmienił się sposób zapatrywania w wiedeńskich redakcyach. Reforma administracyjna nabrała od razu nadzwyczajnego znaczenia, a i sejmom przyznano wielką rolę, chociaż wkrótce przedtem lekceważąco je zbywano. Chodziło o takie przedstawienie rzeczy, żeby z tego wypływała klęska gabinetu, więc oczywiście trzeba było przyznać wielkie znaczenie tak sprawie, w jakiej gabinet wrzekomo klęskę ponosi, jak i ciarom reprezentacyjnym, które wrzekomo klęskę mu zadają.

Dotąd jeszcze nielojalność nie jest tak rażąca, tylko tendencyjność posunięta została do granic najdalejszych. Ale nielojalnem w najwyższym stopniu staje się postępowanie prasy opozycyjnej wiedeńskiej. Ile razy objaśnia swoich czytelników o stanie reformy administracyjnej w sejmach z większością przychylną rządowi, a szczególnie w sejmie galicyjskim. Nie mogąc znaleźć w treści wniosków i uchwał czystej negacyi lub nagany dla rządu, szuka jej w formie i wmawia w siebie i drugich, że skoro sejmy z większością autonomistyczną nie dały ścisłej odpowiedzi na postawione przez rząd pytania, lecz sformułowały swoje poglądy systematycznie, to można to uważać za odmówienie odpowiedzi a więc za klęskę zadaną rządowi! Nawet sejm galicyjski, którego komisya zaczęła swoje wnioski od wyrażenia rządowi uznania za podniesie-

nie tak ważnej i żywotnej sprawy, oraz za uszanowanie zasady autonomicznej przez zasięgnięcie opinii sejmów — posadzany jest całkiem stanowczo o zamiar udzielenia rządowi nagany w formie najłagodniejszej. To już nie tendencya, która wśród ożywionej walki politycznej liczyć mogła na pewną pobłażliwość, to już przekreślenie faktycznego stanu rzeczy, przekreślenie tak jaskrawe, że wprost niegodnem je nazwać można, nie godnem stronnictwa, które chciało być jak najprędzej dostać się do steru, niegodnem prasy, która w toczącej się walce politycznej odegrać chce rolę przedniej straży. Kogoż przekonać ma to przekreślenie, kogo ono zbalamuci, kiedy znany już dziś dosłowny tekst wniosków komisji gminnej dotarł w wiernym niemieckim przekładzie do wiadomości szerszych kół politycznych?

Słów pochwały znaleźć nie może prasa opozycyjna dla sejmów dołno-austriackiego, który z odwołaniem się na ogólną sytuacyę polityczną, nawet na wrzekome zagrożenie niemieckiego żywiołu, rzeczywiście stanowczo opozycyjne stanowisko zajął wobec kwestyonarza rządowego i całej reformy administracyjnej. Jeżeli merytoryczna część wniosku podoba się prasie wiedeńskiej, to dziwić się temu nie można, co więcej, nawet uznać to trzeba całkiem naturalnem. Ale formy żaden organ wernokonstytucyjny chwalić nie powinien, nie dlatego, że jest ona stanowcza, nawet ostra, lecz dlatego, że stanowi przeniesienie walki politycznej z Rady państwa na grunt sejmowy. Postępowanie takie nie jest tylko wtedy niestosownem, jeżeli Czesi w ten sposób demonstrują; niestosowniejsem o wiele wydać się ono musi wobec stronnictwa, które tak ściśle odgraniczało zawsze zakres Rady państwa od działania sejmów i dla tego odgrani-

czenia przed dziewięciu laty przeprowadziło reformę wyborczą.

## Sejm krajowy.

XVIII posiedzenie dnia 13 października.

Po zagajeniu o godzinie 11 minut 22 przed południem odczytano treść 13 nowo-wniesionych petycyj, których ogółem wpłynęło dotąd 553.

Komisji administracyjnej przekazano petycye: gminy pow. Żywieckiego w przedmiocie wysokiego oszacowania gruntów przy wymiarze podatków; Edmunda Kraińskiego o zrównanie kalendarzy i Hilarego Trettera z pracą konkursową w kwestyi reformy stosunków ekonomicznych ludności żydowskiej.

Komisji budżetowej przekazano petycye: ks. Krasowskiego o wsparcie dla ochronek dziewcząt sierót w Stanisławowie; Zakładu sierót Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo we Lwowie o zapomogę na odbudowanie dachu blaszanego na zakładowym budynku i Wł. Gołębskiego o zaliczkę na płacę.

Petycye Eliasza Fitkały, o zarządzeniu wypłacenia zaległej płacy i Aleksandra Pietraszkiewicza o zaliczkę na płacę odesłano do komisji petycyjnej, petycye wydziału powiatowego Staremiasto w sprawie popierania Towarzystwa zaliczkowego przekazano komisji bankowej; petycye gminy Szafłary w kwestyi obowiązkowej dostawy szutru na drogę Nowy-Targ-Zakopane odesłano do komisji drogowej, zaś petycye nauczycieli szkół ludowych w Kamionce strumiłowej o uregulowanie plac odesłano do komisji edukacyjnej.

Posel Wesołowski składa do łaski dostatecznie poparty wniosek zmiany regulaminu sejmowego w tym duchu, że jeżeli po zamknięciu dyskusyi zabiera głos komisarz rządowy, lub członek Wydziału krajowego, to przez ten fakt dyskusya otwiera się na nowo. Wnioskodawca pragnie zaraz uzasadnić swój wniosek celem sprzeciwienia się temu, ponieważ nagłość nie była uchwalona ani wniesiona, przedmiot ten zatem traktowany będzie według regulaminu.

Posel Skałkowski interpeluje komisarza rządowego z powodu, że starostwa w

## LISTY PARYSKIE

CVIII.

Generalny powrót. Zmiana widoków. W czterech kątach. Wieża Babel. Poliglottyzm uliczny. Gwiazdy teatralne i pracowite szaraczki. Nowości teatralne. Pan Cadol i jego dwie komedye. *La belle affaire*. *Nos fils*. Nowy okaz naturalizmu. Pan Malus i jego Lea. Zwrot ku lepszemu. *Monte-Christo redivivus*. Lamartine.

(Dokończenie.)

W teatrze Dejaset nowa czteroktowa komedya tego samego autora nosi tytuł *Nos fils* — i to jest jedyny zarzut, jaki jej uczynić można. Dlaczego *Nasi synowie* — kiedy w całej sztuce spotykamy jednego tylko syna, a cała jego historia jest czysto indywidualną, nie dającą ogólnego typu. Ale nie sprzecznym się z autorem o tytuł, bo go nam wielu innymi zaletami wynagradza.

Sztuka ta przypominała mi jedną z najlepszych drobnych komedyj Scribego: *Estela*, czyli ojciec i córka, która przed jakimiś trzydziestu laty wyciskała łzy i wywoływała oklaski wyborowej publiczności, nie powiem jednak, żeby p. Cadol pożyczyl przedmiotu od najpłodniejszego niegdyś komedypisarza. Podobienstwo na tem jedynie zależy, że jak u Scribego tak i u p. Cadol, ojciec sądzi mieć powód do powątpiewania o swoim ojcostwie.

Po śmierci żony hrabia de Valsay znalazł pakiet jej listów, które zdają się świadczyć o złamanem przez nią i to w pierwszych

latach po ślubie małżeńskiej wiary. Syn, na którego zrazu przeniósł całe swoje przywiązanie do zmarłej żony, po tem bolesnem odkryciu staje mu się wstrętnym, nienawistnym. Obchodzi się z nim z oburzającą oziębłością i marnuje majątek ślepo, rządząc się coraz nowymi kaprysami, żeby go nie zostawić nieprawemu synowi.

Robert doszedłszy do lat, cierpi w milczeniu; nie martwi go bynajmniej perspektywa utraty majątku, ale nie może znieść obojętnej myśli, że go ojciec niesłusznie nienawidzi, i postanawia oddalić się, choć go przywiązuje do miejsca miłość. Hrabia de Valsay chciałby także oddalić Roberta, bo zna jego charakter i przewiduje, że z acny młodzieniec szukać będzie zemsty, jeżeliby ojciec zginął w pojedynku, który postanowił odbyć z tym, w którym domyśla się uwodziciela swej żony. Wzdryga się na myśl, żeby Robert bił się z własnym ojcem dla pomszczenia jego pamięci, i dlatego po długim wahanii decyduje się w końcu odkryć mu to, co uważa jako tajemnicę jego urodzenia. „To niezemne kłamstwo! — woła z oburzeniem Robert — moja matka była cnotliwą kobietą!”

Przejdźmy od razu do rozwiązania. Ze starannego dochodzenia wykazało się, że autorem korespondencyi, która zakłóciła spokój hrabiego, był brat zmarły jego żony, którego ona w tajemnicy wychowała i wspierała, bo był owocem pobocznej miłości jej ojca. Hrabia z radością przyjmuje ten dowód niewinności żony, a Robert żeni się z córką swego wuja, który już poprzednio postanowił wynagrodzić mu krzywdę, jaką rozrzucił ojciec miał mu pod względem majątkowym wyrządzić.

Sztuka ta zawiera wiele pięknych scen i dzięki dojrzałemu talentowi autora, zajęcie

sluchaczy wzrasta stopniowo od początku do końca.

Zdawałoby się prawie, że teatr we Francyi wraca nareszcie stanowczo na drogę czystego smaku, z której nie powinien być nigdy schodzić, ale niestety nadzieja ta jeszcze jest może zawieszona; jeszcze tu i ówdzie spotykamy się z nieszczęśliwymi płodami fałszywego naturalizmu, który woli nurzać się w błocie i mroku, niż ogrzewać słonecznymi widokami pięknej natury.

Oto naprzykład nowy zupełnie autor, występujący pod pseudonimem Malus, który widocznie posiada pewien rodzaj dramatycznego temperamentu i pewien zapas myśli. Na nieszczęście zamiast poszukać jakiego nowego przedmiotu, daje nam nową ale wcale nie poprawną edycyę *Damy kameliowej*, *Kobiet z kamienia* i *Małżeństwa Olimpii*.

Już to przedewszystkiem tam, gdzie poprzednio przeszli tacy autorowie jak Dumas syn, Augier i Barrière, sytuacya niewątpliwie zupełnie jest wyczerpaną i trudno na niej co nowego zbudować, a nadto ci, co dawniej ubolewali nad takimi Syrenami i *torpillami* i rozczulali się losem ich ofiar, dziś gotowi nieledwie wykrzyknąć: „Dobrze im tak!” Minęły czasy, kiedy publiczność do łez dawała się wzruszać suchotami Małgorzaty Gautier albo śmiercią Olimpii, dziś ta sama publiczność na zimno zupełnie patrzy na konanie *Nany*, szkaradnie zoszczonej czarna ospą...

Mimo to wszystko nie można zaprzeczyć pewnego stopnia talentu autorowi dramatu *Lea*, granego obecnie w teatrze *Comedie parisienne* (jeszcze raz przypominać, że to nie teatr *Comedie française*). Spotykamy tu gdzieś tam dramatyczne momenta i wy-

buchy uczucia, które przy innych danych mogłyby sprawić dużo prawdziwego efektu.

Lea jest lekkomyślną kobietą, która zostawszy żoną młodego poety, nieledwie zaraz nazajutrz po ślubie łamie małżeńską wiarę. Wehodzi ona w spółkę miłośno-spekulacyjną z niekzestnym jegomością, który jej dostarcza coraz nowych wielbicieli. Ona wszystkich kolejno obdziera z pieniędzy i honoru. Jeden z nich posuwa się nawet do zamiaru samobójstwa, ale na szczęście tylko się lekko rani. W końcu Lea zostaje zabita przez tego

tego, który przy niej grał rolę tak zwanego Alfonsa i dzielił się z nią łupami jej ofiar.

Lea pomimo naturalizmu, który w kilku miejscach zaćmiłaby a nawet zarumienił samego p. Zolę, znalazła powodzenie, bo jest wybornie graną i ma kilka scen efektownych, radziłibyśmy jednak autorowi, zwłaszcza jeżeli zechce rzec się pseudonimu i wystąpić pod prawdziwym swoim nazwiskiem, żeby wybierał mniej drastyczne przedmioty do dramatów, które widocznie i bez tego potrafiłby zajmującym uczynić. Pierwszy krok jego, chociaż nie wolny od błędów, zapowiada lepszą przyszłość.

Jednym z pocieszających symptomów, zdających się zapowiadać bliskie odrodzenie się dobrego smaku na scenie, jest coraz częstsze wznawianie dawno zapomnianych dobrych sztuk starego repertoaru. W tej chwili dzienniki z wielkim zadowoleniem zapowiadają i to bliskie przedstawienie w teatrze Gaite z bardzo staranną i świetną wystawą ulubionego niegdyś dramatu *Monte-Christo*, Dumasa ojca.

Wielki ten dramat dawniej podzielony był na dwa wieczory, co nie bardzo było do- godne dla publiczności, bo nie każdy może

Stryju i Sokalu oznajmiły istniejącym tamże Towarzystwom zaliczkowym, że nie mają prawa przyjmować wkładek na książeczki od osób nienależących do Towarzystwa, gdyż na to trzeba osobnej koncesji. Ponieważ reskrypt ministerstwa sprawiedliwości z dnia 28 lutego 1874 r. do l. 2799 stanowi właśnie, że na wydawanie książeczek imiennych nie trzeba osobnej koncesji, przeto interpelant zapytuje, z jakich powodów powyższe rozporządzenia zostały wydane.

Odpowiedz na tę interpelację nastąpi na jednym z najbliższych posiedzeń.

Na porządku dziennym jest dalszy ciąg wczoraj rozpoczętej dyskusji w przedmiocie założenia internatu dla uczniów seminarium nauczycielskiego we Lwowie. Sprawozdawca p. Małeckki.

Poseł Romanowicz wnosi odroczenie uchwały nad punktem pierwszym wniosku komisji, a to dlatego, że punkt ten mówi, iż ma być założony internat dla uczniów seminarium, nie zaś nie wspomina o pewnych wyłączeniach wyznaniowych, o których mówią punkta następne. Być bardzo może, że gdyby te ograniczenia wyznaniowe zostały odrzucone, to ci, którzy teraz najgorliwiej popierają internat, oświadczyliby się przeciwko niemu, nie należy zatem decydować stanowczo kwestyi, że internat ma być, dopóki tamta kwestya nie zostanie rozstrzygnięta.

Poseł Merunowicz oświadcza, że nie zgadza się pod tym względem z p. Romanowiczem i jest przeciwny internatowi bezwyznaniowemu.

Marszałek zwraca uwagę, że głosowanie nad tem, jaki ma być internat, czy wyznaniowy czy bezwyznaniowy, przed zadecydowaniem, czy ma być wogóle założony, byłoby anomalią, nie może się zatem zgodzić z żądaniem p. Romanowicza odroczenie uchwały nad punktem pierwszym.

Poseł Romanowicz odpowiada p. Merunowiczowi, że nie stawiał bynajmniej kwestyi wyznaniowości lub bezwyznaniowości internatu, tylko kwestyę formalną, którą już rozstrzygnął marszałek, mowca zaś nie sądzi, aby było stosownem prowadzić dyskusję z kierującymi rozprawami.

Wniosek formalny p. Romanowicza odrzucono i punkt pierwszy przyjęto.

Do punktu drugiego stanowiącego, iż internat założonym będzie dla 60 uczniów wyznania chrześcijańskiego wszystkich trzech obrządków, zabiera głos p. Zucker, wnosząc odrzucenie wyrazów zastrzegających wyznanie uczniów, którzy mają być pomieszczeni w internacie. Sprzeciwia się to równoprawności, bo i ludność żydowska i protestancka składa się na podatki, z których internat ma być założony. Mowca nie chce wchodzić, czy to jest prawne, lecz zwraca się przeciwko motywom, które takie postępowanie mają usprawiedliwiać. Sprawozdanie mówi, że gdy szkoła jest bezwyznaniową więc internat, który ma zastąpić rodzinę, nie może być bezwyznaniowym. Mowca jednak przeczy, żeby szkoły nasze były bezwyznaniowe. Wykładana jest w nich nauka religii, odprawiane są codziennie przy zaczęciu i ukończeniu nauk modlitwy, młodzież uczęszcza na wspólne nabożeństwa, w czytankach są ustępy religijne. Skoro jednak do szkoły mającej tak wybitny charakter wyznaniowy mogą uczęszczać innowiercy, to nie ma powodu, ażeby ich

obecności obawiać się w internacie. Z tego powodu mowca wnosi, aby z punktu drugiego opuścić słowa wykluczające protestantów i żydów. (*Brawo*).

Poseł ks. Buchwald wyraża całe poszanowanie dla religii żydowskiej, jakie każdy katolik mieć musi, religia ta bowiem była podstawą katolickiej, która zresztą każe szanować przekonanie innych, zyski jednak, którzy nie mają podobnych pobudek do szanowania wiary chrześcijańskiej, nie odznaczają się równą tolerancją, a nawet, jeżeli weźmiemy na uwagę ich dzienniki, najbardziej miotają się na katolicyzm (*Brawo*). Byłoby zatem największą herezyją pedagogiczną mieścić razem żydów z chrześcijanami w internacie i temu mowca najmocniej jest przeciwny. (*Oklaski*).

Poseł Bazyli Kowalski oświadcza, że gdy stan funduszy krajowych nie pozwala na obarczenie budżetu kosztami tworzenia podobnej instytucji, przeto on i jego towarzysze wstrzymują się od dalszego udziału w dyskusji i głosowaniu nad wnioskiem komisji. (*Wznowa liczba posłów opuszcza salę*).

Poseł ks. Sawa wnosi zamknięcie dyskusji. W chwili gdy Marszałek poddaje ten wniosek pod głosowanie, p. Goldmann żąda głosu i po uwadze Marszałka, że należy się zapisywać przed rozpoczęciem głosowania, zostaje zapisanym.

Zamknięcie dyskusji uchwalono. Do głosu przeciw wniosowi komisji zapisani pp. Fruchtmann, Rappaport, i Goldmann, za wnioskiem Pietruski i Paweł Popiel.

Poseł Rappaport jako mowca generalny odpowiada p. ks. Buchwaldowi, dowodząc że gdyby zetknięcie się z innowiercami miało być tak niebezpieczne, jak ten mowca utrzymywał, to należałoby wykluczyć żydów z wszystkich szkół publicznych, wspólnych, tymczasem nie to nie przeszkadza i nie razi nikogo, że żydzi są nauczycielami szkół, w których większość uczniów jest chrześcijańska, np. w Drohobyczu. Są wprawdzie starowiercy, którzy są przeciwni zlaniu żydów z narodem, ale chrześcijanie powinni podawać rękę tym żydom, których tendencja jest przeciwną i których hasłem jest asymilacja (*Brawo*).

Poseł Paweł Popiel przyznaje, że gdyby internat miał być bezwyznaniowym, to lepiej żeby wcale go nie było. Na przytoczony przykład, że żydzi są nauczycielami w szkołach, w których większość uczniów jest chrześcijańska, mowca odpowiada, że taki stosunek wyjątkowy jest złym i byłby złym również, gdyby chrześcijanie byli nauczycielami w szkołach przeważnie żydowskich. Żydzi w szkole nie wystąpią wprawdzie przeciw dogmatom lub praktykom religii chrześcijańskiej, ale sama ich obecność już nie jest korzystną dla wiary i zasad chrześcijańskich. Kwestya wyznaniowa internatu była już zresztą poruszana w r. z. i w tym duchu została rozstrzygnięta, w jakim ją przedstawia wniosek komisji. (*Brawo*).

Poseł Pietruski jako członek Wydziału krajowego wyjaśnia, że Wydział krajowy związany zeszłoroczną uchwałą Sejmu nie mógł uczynić innego wniosku jak ten, który przedłożył. Krzywdy dla żydów nie ma w tem żadnej, że internat, na który inni swój grosz składają będzie wyłącznie chrześcijańskim, bo gdy jutro lub pojutrze przyjdzie na porządek dzienny sprawa udzielenia

stałej rocznej subwencji 6000 zł. szkole wyznaniowej izraelskiej w Brodach lub inna podobna, to my z pewnością nie powiemy, że nie należy grosza, który przeważnie składają chrześcijanie, obracać na cele wyłącznie izraelskie. (*Brawo*). Myśmy powinni być jak jedna rodzina, dziś nam, wam jutro. (*Brawo*).

Sprawozdawca p. Małeckki wykazuje również, że wyznaniowy charakter internatu nie stanowi żadnego wylomu w ustawach konstytucyjnych i nie jest bynajmniej niesprawiedliwością. W internatach niemieckich żydów także nie ma. Zresztą jedną z ważnych przeszkód przeciw ich dopuszczeniu jest kwestya odmiennych świąt i żywienia. Co do tej ostatniej oświadczył wprawdzie p. Zucker, że żydzi postępowi nie krapują się przepisami; nie idzie tu jednak o zdanie żydów postępowych lecz o zdanie kompetentnej władzy religijnej izraelskiej, która by pewnie nie pochwaliła tego, gdyby żydów w internacie żywiono tą samą kuchnią co chrześcijan. Zgadając się na dopuszczenie żydów do internatu mogliśmy narazić się na zarzut, że chcemy ich ośwoić z praktykami naszej religii i dla niej pozyskać. Wszystkie zatem względy, tak te jak przez innych mowców dotknięte przemawiają za jednolitym chrześcijańskim charakterem bursy i dlatego mowca spodziewa się, że wniosek komisji zostanie przyjętym bez zmiany.

Za przyjęciem oświadczyło się głosów 66, przeciw 25.

Punkt trzeci wyznaczający na pierwsze koszty założenia bursy 5200 zł., a na roczne utrzymanie 19.090 zł., przyjęto bez dyskusji.

Do punktu 4, zmniejszającego z 30.000 zł. na 26.585 zł. coroczne stypendya dla kandydatów nauczycielskich, zabiera głos p. hr. Krukowiecki i oświadcza, że jakkolwiek zawsze jest za oszczędnością, tym razem jednak uważa, że byłoby niewłaściwem skąpstwem odejmować 3415 zł. tym biednym i głodnym seminarzystom, wnosi zatem zupełne opuszczenie punktu, to jest zastrzymanie dotychczasowej kwoty stypendyjnej. (*Brawo*).

Sprawozdawca p. Małeckki oświadcza w dwóch słowach, że obstaje z urzędu przy wniosku komisji.

Wniosek p. hr. Krukowieckiego prawie jednomyślnie, gdyż przeciw kilku tylko głosom przyjęto.

Dalsze punkta wniosku i statut bursy bez dyskusji przyjęto w drugim i trzecim czytaniu a na wniosek p. Piętaka uchwalono, iż instrukcja i regulamin bursy mają być jako sprawa gospodarcza przedstawione do zatwierdzenia nie Sejmowi lecz Wydziałowi krajowemu.

Poseł Jan hr. Tarnowski imieniem komisji kultury krajowej zdaje sprawę z przedłożenia rządowego z projektem ustawy o używaniu prywatnych ogierów do stanowienia. Komisya przedstawia do przyjęcia ustawę z 14 §§. złożoną według wniosku rządowego z niektórymi jedynie zmianami stylistycznymi.

Przyjęto bez dyskusji w drugim i trzecim czytaniu.

W taki sam sposób został uchwalony statut dla zdrojowisk Krynica-Słotwina, z którego imieniem komisji administracyjnej zdawał sprawę p. hr. Romer.

Bez dyskusji również załatwiono zgodnie z wnioskami komisyjnymi rozłożenie na 10 rat rocznych zwrotu zaliczki bezprocentowej wziętej przez miasto Kraków z funduszu szkolnego w kwocie 11.433 zł., wniesione przez p. Smarzewskiego imieniem komisji budżetowej i wyznaczenie kwoty 30.000 zł. w trzech równych ratach rocznych na rekonstrukcyę drogi nowotarsko-zakościańskiej, wniesione imieniem komisji drogowej przez p. Romana Michałowskiego poczem przystąpiono do sprawozdań petycyjnych.

Poseł Kuczkowski jako sprawozdawca z petycji Felicyi Kiss o zapomogę wnosi imieniem większości komisji udzielenie petycentce w drodze łaski jednorazowej zapomogi 150 zł., zaś p. Ohrymowicz imieniem mniejszości przyznaje 50 zł. rocznego datku na wychowanie dziecka aż do dojścia do normalnego wieku.

Poseł hr. Golejewski oświadcza się za wnioskiem mniejszości zaś sprawozdawca wyznaje, że nie miałby nic przeciw temu, gdyby oba wnioski zostały uchwalone.

Uchwalono wniosek mniejszości, nadto również bez dyskusji załatwiono zgodnie z komisją wniesione przez tegoż sprawozdawcę odstąpienie Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia petycji Adolfiny Sporn o zapomogę dla syna kształcącego się w malarstwie, tudzież wniesione przez p. Spławieńskiego udzielenie dr. Maksymilianowi Mareschowi, b. dyrektorowi szpitala w Kulparkowie, odprawy w kwocie 2.200 zł., poczem Marszałek z powodu prac komisyjnych zamknął posiedzenie o godz. 2 min. 15 po poł. oznaczając następne na jutro.

Porządek dzienny zawiera sprawozdanie komisji o budżecie szkolnym, o wniosku p. Merunowicza w przedmiocie zakładów zastawniczych, o sprzedaży gruntu należącego do szkoły nowosądeckiej, o ustanowieniu przy-

stanku pociągów pospiesznych na Podzamczu, oraz o petycjach na dzisiejszem posiedzeniu niezafatwionych.

### (Sądy pokoju.)

(§) Komisya prawnicza wypracowała już sprawozdanie z wniosku p. Romera (referent dr. Wesołowski) o zaprowadzenie sądów pokoju i wnosi rezolucyę wzywającą rząd, aby przedłożył 1) projekt ustawy zaprowadzającej sądy pokoju dla postępowania rozjemczego i orzekania w sporach cywilnych drobiazgowych, oraz w sprawach karnych o przestępstwa policyjne i wykroczenia; 2) projekt ustawy o postępowaniu sądowo-niespornem w takim kierunku, by postępowanie spadkowe poruczone zostało sądom pokoju, a prowadzenie opieki nad nieletnimi i kurateli nad niewłasnowolnymi radom familijnym pod kontrolą sądów pokoju.

Uzasadniając wniosek swój, komisya powołuje się na to, że potrzebę zaprowadzenia sądów pokoju uznał już Sejm, gdyż na posiedzeniu z dnia 6 grudnia 1872 uchwalil projekt ustawy o sądach pokoju, który nie uzyskał najwyższej sankcyi z powodu zakwestyonowania kompetencyi. Projekt pomieniony ograniczał jednakże jurysdykcyę sądów pokoju tylko do spraw cywilnych i zawierał przepisy o postępowaniu rozjemczem, oraz o postępowaniu spornem w sprawach drobiazgowych, a zarazem zastrzegal, że zakres działania i postępowania sądów pokoju w sprawach sądowo-niespornych oznaczy osobna ustawa. Jurysdykcyi karnej w wykroczeniach i przestępstwach, jak to zeszłoroczny wniosek posła Tyszkowskiego żądał, nie przekazywał projekt ustawy z r. 1872 sądom pokoju. Od czasu uchwalenia tego projektu nastąpiły w ustawodawstwie państwem austriackim tak cywilnem jak karnem zmiany największej doniosłości. W ustawodawstwie cywilnem wydana została ustawa o postępowaniu w sprawach drobiazgowych, nadająca sędziemu powiatowemu władzę orzekania w takich sporach tylko według przekonania, nie ograniczając go potrzebą uzasadnienia swego orzeczenia jakimikolwiek dowodami; zaś o postępowaniu karnem wydana została nowa ustawa, która sędziemu powiatowemu nadaje władzę w wykroczeniach także tylko według własnego przekonania o winie orzekać.

Ze taka władza orzekania li na podstawie wewnętrznego przekonania odpowiedniej mogłaby być złożona w ręce osoby, powszechnie zaufanej posiadającej, wybieranej i przez najwyższą władzę w urzędzie zatwierdzonej, aniżeli w ręce sędziego zawodowego, często ze stosunkami ludności o której sprawach ma orzekać, mało obeznanego, na to dowodu niepotrzeba. Dla spraw takich sądy pokoju byłyby niewątpliwie najwłaściwszą magistraturą.

Ale nie tylko dla spraw spornych drobiazgowych i spraw karnych w wykroczeniach i policyjnych przestępstwach, lecz także może więcej jeszcze dla spraw sądowo-niespornych, instytucya sądów pokoju jest niezbędną. Powszechnie podnoszonym żalom na kosztowne i długotrwałe postępowania spadkowe, na niedostatecznie troskliwe prowadzenie opieki nad sierotami i kurateli nad pozbawionymi własnowolności, mogłoby zaradzić tylko złożenie tych czynności w ręce sądów pokoju. Sądy zwykłe przy najlepszej woli nie są w stanie wykonywać czynności z opieką połączonych ku jak największej korzyści sierót. Zbyt wielkie okręgi sądowe a przeto za wielką ilość spraw opiekuńczych, niemożliwość osobistego rozpatrywania stosunków pupilarnych przez sędziego zawodowego, często nieznanost takich stosunków osobliwie u pupilów, posiadających grunta rolne lub jakie przedsiębiorstwo przemysłowe, są powodem, że jeżeli wyjątkowo nie zdarzy się prawy i sumienny opiekun, majątki pupilów w czasie ich nieletności uszczuplają się i nikną a sądy opiekuńcze temu zaradzić nie zdołają. Zmiana całego ustawodawstwa w sprawach sądowo-niespornych jest przeto niezbędną a to w kierunku takim, by postępowanie spadkowe poruczone zostało sądom pokoju, zawiadowanie opieką sierót i kuratela niewłasnowolnych zaś radom familijnym pod kuratelą sądu pokoju. Zaprowadzenie instytucji ławników przy sądach powiatowych nie uznaje komisya odpowiedniem, gdyż byłyby to kolegia sądowe a jako takie zbyt ciężkie ciała do rozpoznawania i orzekania o sprawach drobiazgowych i o winie w przestępstwach policyjnych i wykroczeniach.

W związku z wnioskiem p. Romera zostaje petycja lwowskiego oddziału Towarzystwa gospodarskiego, aby sądy pokoju w Galicyi zaprowadzone zostały dla wszystkich spraw spornych, które nie wymagają orzeczenia sądów kolegialnych. Komisya prawnicza uznała żądanie to niewłaściwem. Sądy powiatowe bowiem a nie kolegialne mają sobie poruczone, z małym tylko wyjątkiem co do spraw i osób, rozpoznawanie i orzekanie w sporach bez względu na wartość przedmiotu sporu. Do rozstrzygania zaś takich sporów powołani być mogą tylko sędziowie zawodowi.

dzień po dniu znaleźć swobodny wieczór, żeby pójść do teatru. Obecnie podobno z pomocą Dumasa syna dramat został tak przeobrażony, że do przedstawienia go jeden wieczór wystarczy, w czem niemało pomogła udoskonalona maszynerya teatralna, która pozwala największe zmiany dekoracyi wykonywać prawie w mgnieniu oka.

Wznowienie dramatu *Monte-Christo* jest niewątpliwym znakiem zwrotu teatru od materializmu do romantyzmu. Zwrot ten objawia się od niejakiemu czasu na różnych drogach. Publiczność chwilowo oszołomiona śmieszniemi farsami operetki i brutalstwem naturalizmu, widocznie zaczyna się zwracać ku dawnej operze komicznej, wesołej ale sentymentalnej, lekkiej ale nieprzekraczającej granic przyzwoitości, takiej jednym słowem, w jakiej szczerze lubowali się nasi ojcowie. Już dziś *Ryszard Lwie Serce* i *Pré aux clercs* tak samo napełniają salę teatru jak *les Contes de Hoffman*, która to sztuka chociaż zupełnie nowa, odznacza się temi samemi zaletami. *La Muscotte* ma wielkie powodzenie, bo chociaż na afiszu figuruje jako *operette*, jest rzeczywiście operą komiczną.

Operetka zdegenerowana, to jest taka, że w najgorszym razie mogłaby się obejść bez prawdziwych śpiewaków i śpiewaczek, bo zakładająca całe swoje powodzenie na wątpliwego dowcipu śpiewkach i śliskich dwuznaczniakach w deklamacyi i akcyi, widocznie coraz bardziej upada w łasce publiczności. Trzyma się tylko jeszcze talentami takich artystek jak Judie, Theo, Jeanne Granier, które wszystkie mogłyby równie świetnie jeżeli nie świetniej jeszcze przedstawiać się w prawdziwych komedjach. Właściwy naturalizm także ostatnimi siłami walczy z nieuniknionym upadkiem.

Powodzenie *Edypa króla* w *Theatre français* i *le Monde ou on s'ennuie* — strasznej fatalistycznej tragedyi i powodzenie salonowej komedyi jest nowym, jeszcze jednym więcej znakiem zwrotu w literaturze dramatycznej i dowodem, że gust francuski mógł się chwilowo zbłąkać, ale że nie trudno zwrócić go na dobrą drogę.

Nie można zaprzeczyć, że dziennikarstwo prawie bez żadnego wyjątku i z wielką energią przemawia od niejakiemu czasu w tym duchu i głos jego nie jest wołaniem na puszczy. Trochę tylko dobrej woli ze strony autorów, których talent nie potrzebuje uciekać się do schlebiana zepsutemu smakowi, a pożądanym celem zostanie osiągnięty.

Przy tej sposobności miło mi wspomnieć, że nawet Lamartine, ten genjusz zapomniany chwilowo przez niewdzięczną publiczność, występuje znowu w świetle, jakie mu się słuszenie należy. Hachette wydał w tych dniach dwa tomy Lamartina p. t. *Memoires inédits* i *Poesies inédites*. Na każdej karcie znajdujemy tu błogo upajające technienie idealizmu, co nas od ziemi ku wyższym sferom unosi. Wiktor Hugo niezaprzeczenie z wielką potęgą przemawia do wyobraźni, Lamartine mówi zrozumiałym dla wszystkich językiem serca; tamtego musimy podziwiać, tego niepodobna nie kochać, i dlatego mógł on być zapomniany chwilowo, kiedy zły wiatr unosił ducha społeczeństwa francuskiego na manowce naturalizmu, ale pamięć jego wskrzeszona zostanie, jak tylko duch czasu otrząśnie się z pyłu tego przelotnego tylko huraganu.

## SPRAWY ZAGRANICZNE

## (Rząd angielski i liga irlandzka)

W korespondencji z Waterford podaje *Germania* zajmujące szczegóły o rzeczywistym znaczeniu ligi ziemiankiej w Irlandyi i o stronnictwie przedstawianiu przez organa angielskie stosunków irlandzkich, co powoduje rząd angielski do fałszywych kroków względem ludności wyspy. Korespondent z Waterford pisze pod d. 8 b. m.:

„W jednym z najwęższych numerów zamieszczył *Times* następujące doniesienie: „Mozemy zapewnić naszym czytelnikom, że rada ministerjalna dyskutować będzie na najbliższym posiedzeniu nad projektem wprowadzenia w życie prawa ziemiankiego w Irlandyi wszelkimi środkami, do jakich rząd jest zniewolony w kraju objętym przez pożar jawnego powstania“. Tę samą myśl wypowiedział Gladstone na bankiecie w Leeds, oświadczając przy odgłosie oklasków zgromadzenia, że w Irlandyi widocznie przyszło do ostatecznego zatargu pomiędzy prawem a bezprawiem, że jednak ma nadzieję, iż w tej groźnej chwili cała ludność nie ośmiesza poprzedzającego rządu.

„Wynika z tej zapowiedzi, że Irlandya spodziewa się może zastosowania bardzo surowych środków. Rozporządzenia te jednak nie były skutkiem popełnionych nadużyć, gdyż nie ulega wątpliwości, że nigdy jeszcze nie panował taki spokój w Irlandyi, jak właśnie obecnie. Nawet w powiatowych miastach zachodu, gdzie stosunkowo panuje największa nędza i gdzie w okolicy właściciele mniejszych posiadłości najsrożej uciskają dzierżawców, nawet w tych stronach wszyscy sędziowie przysięgli wkładali na posiedzeniach sądowe białe rękawiczki na znak, że w wykazie przestępstw nie znajdują się wykroczenia ciężkie.

„Tymczasem po drugiej stronie kanału fakt ten przeistoczono. Ku wielkiemu zdumieniu mieszkańców Irlandyi, dowiedziano się ze *Standarda*, że sądy przysięgłych muszą być w Irlandyi zawieszane na pewien czas, ponieważ „trwoga przez pogroźki wywołana zniewala sędziów do względności wobec wykroczeń, któreby w Anglii przez uczciwych ludzi zostały potępione jako zbrodnie główne“. I w samej rzeczy dowiadujemy się z źródła wiarogodnego, że najbliższa sesya parlamentarna ma się zająć sądownictwem w Irlandyi.

„Jeżeli zatem rząd angielski ma zamiar nowe prawo ziemiankie wprowadzać siłą w wykonanie, to nie można za to czynić odpowiedzialną ligę irlandzką. Europa ocenia ligę stronnictwa a to głównie dlatego, ponieważ informacje swoje czerpie z organów londyńskich, szczególnie z wielkiego organu City, z *Times*. Otóż mogą zapewnić na podstawie pozytywnej wiadomości, że dublińskim korespondentem *Times* jest redaktor wychodzący w Dublinie dziennika *The Daily Express*, organu, znanego w całej Irlandyi z niezasadnionej nienawiści do kościoła katolickiego i całego narodu irlandzkiego, z czego zresztą nie robi on tajemnicy. Wszelkie zatem sprawozdania *Times* są tendencyjne, ponieważ przeważny zastęp członków ligi składa się z katolików. Na opinię powszechną niekorzystną dla ligi wpływa i ta okoliczność, że w łonie jej znajduje się wielu ludzi o charakterze popędliwym, którzyby chcieli Irlandyę oderwać od unii z Anglią. Oni to odwołują się często i nie bez słuszności na liczne a smutne doświadczenia, jakie Irlandya przechodziła pod rządami Anglii, jakoteż na okoliczność, że Irlandya zawdzięcza swe reformy nie rozropnej i względnej inicjatywie rządu, lecz po prostu ruchowi wyborczemu i interesom koteryjnym. Twierdzą, że co Gladstone przyrzekł Irlandczykom, ażeby obalił Beaconsfielda, a jedynie w części wykonał, to może znowu zniweczyć pierwszy lepszy prąd odmienny.

„To niedowierzanie jest właśnie główną przyczyną, która paraliżuje wszelkie zabiegi, jakich rząd nie szczędzi, aby rozwiązać i zburzyć ligę, rzecze można, że podejrzenia te i niewiara długo jeszcze paraliżować będą usiłowania rządowe. Ludzie patrzący bez złudzeń wiedzą o tem dobrze, że liga irlandzka jest dziś potęgą, której istnienie jest prawie zabezpieczone. Otóż chcieli, ażeby ludzie pomni smutnych następstw poprzednich rządów, rzekli się jedynie potęgą i stanowiska obronnego, byłoby co najmniej niepolitycznym żądaniem. Obok tego trudno zaprzeczyć, że liga osłaniając swoją powagą niektóre osobistości zrozpaczone, nie znające hamulec w swoich wycieczkach, szkodzi przez to niezmiernie sprawie irlandzkiej.

„Myślą się również i ci, którzy mniemają, że episkopat irlandzki potępią bezwarunkowo istnienie i zachowanie się ligi. W manifestie swoim ostrzegają konsystorzę przed emisaryuszami amerykańskimi i przed tajemnymi stowarzyszeniami, ale nie przed należeniem do ligi, lubo napominanie, ażeby lud o ile możności korzystał z nowego prawa, znajduje się w sprzeczności z wieli postanowieniami ligi.

W czasie wielkiej konwencji irlandzkiej w Dublinie, było obecnych sześciu biskupów i oni to właśnie przeparli głównie wszystkie postanowienia na korzyść robotników. Prócz tego starali się przekonać radykalnych, że prawo Gladstonowskie narusza wiele korzyści dzierżawcom i że zawiera ono najdalej sięgające koncesje, jakie rząd angielski w obecnej chwili mógł przyznać.

## KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najtęskawiej pozwolić kapitanowi I klasy w nieczynnym stanie sanockiego batalionu obrony krajowej Józefowi Bittnerowi przyjąć i nosić krzyż oficerski książę sebskiego orderu Takowy.

— **J.E. pan minister** baron Floryan Ziemiański odjechał wczoraj wieczór z Lwowa do Wiednia. Na dworcu obok licznego grona posłów żegnali pana ministra J.E. dr. Kazimierz Grocholski i J.E. hr. Siemiński, pp. wiceprezydent Namiestnictwa Filip Zaleski, prezydent Jorkasch-Koch, radcy dworu Loebel i Podlewski, dyrektor policji radca Krzaczkowski.

— **Pierwszy koncert** na rok biejący towarzystwa muzycznego odbędzie się pojutrze w niedzielę w sali towarzystwa, przedtem sejmowej, pod artystycznym kierownictwem dyrektora Mikulego, z następującym programem: 1. Mendelsohna-Bartholdy *Rondo* na fortepian z towarzyszeniem orkiestry, odegra panna Z. O. 2. Mayerbeera *Romance* z opery *Dinorah* i Madejski go „Mazurek“ (słowa Bożana Antoniewicza) odśpiewa pan L. Miłaszewski 3. Mikulego *Allegretto* i Chopina „Mazurek“ na instrumencie syntezkowie. 4. F. Otta „Serenada“ i E. Kremsera *Powitanie* odśpiewa chór męski Towarzystwa. 5. L. Beethovena „Symfonia Nr. 8.“ (*f-dur*). — Początek o godz. nie wpół do pierwszej w południe. Członkowie wspierają y, którzy swych kart rocznych na koncerta nie otrzymali, zechcą je odebrać w kancelaryi towarzystwa.

\* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu A. Sch. z pomieszczenia damski zegarek złoty, cylinder, wartości 35 zł., pani F. G. z pomieszczenia łyżkę srebrną wartości 7 zł. a pannę A. P. z kieszeni 20 zł. Straż policyjna ujęła dwóch znanych rzeźmieszków na kradzieży kieszonek i a trzeciego na kradzieży pokojowej. Złożono w policji znalezione rulon papierowy zaadresowany do ks. Michała Migzki w Mielcu i zapomniany dnia wczorajszego u przakupiów w rynku kosz z wiktuałami i kwotą 18 ct.

— **Na targu** w Czerniowcach przed kilku dniami skonfiskowano i zniszczono 15.000 sztuk suszonych śledzi, które były do tego stopnia już zepsute, że się rzuciło w nich robactwo. Śledzie te sprowadził pewien przedsiębiorca z Rumunii

— **Król-aktor.** Szwedzki król Oskar ukończył świeżo dramat w pięciu aktach p. t.: *Zamek Kronberg*. Utwor ten jeszcze tej zimy będzie przedstawiony w Sztokholmie.

— **Dla uregulowania rybactwa** na morzu północnym zebrała się w tych dniach międzynarodowa konferencya w Hadze, zagał ją holenderski minister skarbu baron Lynden, który jeszcze jako minister spraw zewnętrznych dał był inicjatywę do tego zebrania.

— **Silne burze** panowały w ostatnich dniach na morzu Czarnem i Azowskiem. Z Berdiańska donosi depeza, że naczelnik stacyi ratunkowej ocalał dziesięciu ludzi, należących do załogi zagranicznego statku, który płynął do Taganrogu po pszenicę. Sam statek stał na kotwicy, tymczasem łańcuch pękł, nawalnicą porwała okręt i rzuciła na mieliznę, gdzie się rozbił. Na brzegu morza znajdują liczne szczątki rozmaitych okrętów. Między innymi wyrzuciło morze szczątki zapasy żywności należące do okrętu *Sv. Mitrofan*, który utonął niedawno.

— **Charakterystyczny szczegół** opowiada *P. Lloyd* o zmarłym ministrze hr. Harmerle. Obok biurka jego wisiła zawsze na ścianie mała tabliczka z napisem arabskim, następującej mniej więcej treści: „Oszczędzisz sobie wiele przykrości, jeżeli czuwać będziesz nad poruszeniami swojego języka.

— **Smutny wypadek** zdarzył się w niedzielę w Łodzi. Podczas przedstawienia w cyrku zawałiła się galeria, przyczem około 50 osób zostało skaleczonych.

— **Wypadek na morzu.** Z Konstantynopola donosi depeza telegraficzna, że parowiec pocztowy *Mevandre* towarzystwa żeglugi „Messageries Maritimes“ rozbił się na ławicach piaszczystych pod Beikos.

— **W święto sądnego dnia** widziano w bożnicy paryskiej przy ulicy Victoire następujących milionerów i dygnitarzy wyznania izraelskiego: baronów Gustawa, Adolfa, Nataniela i Alfonsa Rothschildów, dalej hr. Todros, Weissweiler, Reinach, hrabiów Cahen d'Anvers, Ephrussi i Abraham Camondo. Oprócz nich brał udział w obchodzie oddając się mu z całym nabożeństwem generałowie francuscy wyznania mojżeszowego: Lambert, komendant pałacu w Paryżu i Say. Armia francuska liczy oprócz dwóch powyższych jeszcze pięciu generałów żydów.

— **List opryszka.** Belgradzki dziennik *Samouprawa* podał niedawno obszerny opis wszystkich lotosów osławionego opryszka serbskiego Piotra Despicza, w skutek czego od niego otrzymał następujące pismo: „Belgrad 5go września (starego stylu) 1881. Dnia wpadł mi w rękę numer 107 *Samouprawy* i wyczytałem w nim korespondencję z Waljewa z dnia 27go sierpnia br. Zabolalo mnie głęboko, że korespondent użył wobec mnie wyrazu „przeklęty“, nie jestem nim bowiem, przeciwnie stawiam się na równi ze wszystkimi, którzy są zwolennikami księcia Karageorgiewicza i Miłosza, albowiem i oni krzywdy swojej tylko w lesie dochodzą. Nie winien temu jednak korespondent, że uchodzę za „przeklętego“, ale ktoś inny — zapowiadam też, że gdyby stan taki w kraju, jak obecny, miał potrwać dłużej, to niebawem w obozie swoim będę miał przeszło 50 tysięcy niezadowolonych, a wtedy też postaram się o to, ażeby „klin wybić klinem“. Po dziś dzień „rozbojnik“ Despicz nie nikomu nie wyrządził złego, dlatego ochraniać go będzie i nadal prawdziwa sprawiedliwość. Pano wie wiecie przecież z doświadczenia, że każdemu byłoby przyjemniej przechadzać się po Belgradzie, aniżeli się tłuc po lasach i pieczarach. Cóż robić jednak, gdy wszędzie na świecie już tak jest, że jeden cierpieć musi za cały lud! Pragnąłbym, ażeby Serbowie na punkcie słuszności przejrżeli nareszcie, gdyż bezwzględnie wtedy byłbym wolnym obywatelem. Upraszam Cię też, szanowny redaktorze, byś wydrukował to moje pismo w swym dobrym dzienniku. *Piotr Despicz*, car lasów, urodzony w Bukowiku, w powiecie jazowskim okręgu krakujewackiego.“ — Jak widać z tego pisma, opryszek ów chce pozować na bohatera.

— **Straszliwa burza** rozżyła się d. 9 b. m. w okolicy Haindorfu pod Reichenbergem. Wieher powyrwał mnóstwo drzew z korzeniami i rozniósł na kawałki dach na gmachu fabryki porcelany.

— **Zawołany złoczyńca**, niejaki Fryderyk Kohlenberg, zwany także Breithaupt, krawiec z zawodu, a oskarżony o siedm rozbojniczych morderstw lub zamachów morderczych, umknął w tych dniach z więzienia *Charité* w Berlinie, a to w sposób dotąd niewytłomaczony, gdyż był bardzo pilnie strzeżony przez straż osobną. Zbiega nie zdołano wysledzić dotychczas

— **Najpewniejszą kasę** posiada bezwątpienia p. X., pogromca zwierząt. Późną godziną wieczorem przedstawienie w ramażeryi skończyło się, a X. zabiera się do domu, dość odległego od tego miejsca. „Czy miałeś pan dziś dobry dzień? zapytuje go ktoś znajomy. „Niezły — zebrałem około 3000 franków.“ — „I te pieniądze zabierasz pan po noc z sobą do domu?“ — „Przenigdy.“ — „I gdzie je pan chowasz?“ — „Zostawiam moją kasę w klatce tygrysów.“

— **Wybuch na okręcie.** Statek włoski *Armonia*, zostający pod dowództwem kapitana Deidda, d. 28 września ze znaczną ilością ropy naftowej wypłynął z Barcelony, udając się do Marsylii. Dnia 4 bm. rano, kiedy *Armonia* znajdowała się w odległości zaledwie 22 mil od przylądka San Sebastian, nastąpił nagle w jej magazynach wybuch ropy, który rozsądził pokład i zarówno wszystkie maszyny i reje, jakoteż całą załogę rzucił w morze. Z dziesięciu ludzi, składających tę załogę, ocalał tylko kapitan, sternik i jeden z matków dzięki uchwyceniu się jakichś drewnianych szczątków pokładu, które unosika fala. Trzej ci nieszczęśliwi przez 18 godzin znajdowali się w wodzie, aż z okropnego położenia wybawił ich przejeżdżający parowiec francuski *Chatelier*, którego załoga sprostnęła palący się na morzu statek i wysłała łódź na poszukiwanie za rozbitkami. Wspomnieni trzej nieszczęśliwi z wilgoci, zimna i głodu już byli bliskimi śmierci, kiedy ich brano do łodzi.

(r) **Rzym** zabiera się do urządzenia powszechnej wystawy i można spodziewać się, że nie ustąpi w tym względzie poprzednim próbom. Sztuki piękne stanowią będą najważniejszą częścią tej wystawy, zamierzono zgromadzić tu nie tylko wielkie dzieła współczesne ale i arcydzieła wszystkich wieków i szkół. Nigdy jeszcze nie widziano nie podobnego i nigdy zapewne nie powtórzy się ten widok, to też można liczyć na pewno, że miłośnicy sztuki nie odmówią sobie tej pielgrzymki.

## Szkoła politechniczna.

(m) Inauguracya roku szkolnego w lwowskiej szkole politechnicznej odbyła się dzisiaj z rana w sposób uroczysty w obecności pana Namiestnika J. E. Alfreda hr. Potockiego. Po nabożeństwie, które w kościele św. Maryi Magdaleny odprawił ks. prałat Szełigowski, zgromadziło się w auli liczne grono profesorów tudzież akademików, poczem ustępujący rektor, p. Franke, zdał sprawę z ubiegłego roku.

Zaznaczywszy, że z rokiem tym skończyło się pierwsze dziesięciolecie wykładow polskich w politechnice, podaje mowa daty z naukowej działalności tej instytucyi. Na początku r. z. zapisało się do szkoły politechnicznej 216 słuchaczy, a między nimi 67 nowo immatrykulowanych. Na wydział inżynierii uczęszczało 96, na wydział budownictwa 30, na wydział budowy machin 54 a na wydział chemii technicznej 36. Z zapisanych było 198 krajowców i 18 obcokrajowców; pod względem narodowości 208 Polaków, 7 Rusinów, 1 Niemiec. Z końcem półrocza zimowego ubył 25 słuchaczy, Czesne w obu półroczach wynosiło 2300 zł. a kolegium profesorów tak obszerny robót użytek z prawa awolnienia od czasnego, że niewątpliwie ani jeden słuchacz nie stracił prawa uczęszczania na wykłady z powodu braku środków materyalnych. Tegoroczne egzamina okazały znakomity postęp młodzieży, a wystawa prac była dowodem pomysłowego rozwoju samodzielności w opracowaniu danych tematów. Słuchacze wydziałów inżynierii i budownictwa odbyli wycieczkę w lipcu do Krakowa i jego okolic a przedmiotem ich studiów były liczne górotwory tych okolic; słuchacze ostatniego roku inżynierii zwiedzili drogę żelazną z Tarnowa do Krakowa, liczne roboty wodne na Wiśle pod Krakowem, linię Kraków-Dziedzięce i Bielsk-Zywiec, tudzież fabryki w Bielsku i Białej. Słuchacze budowy machin zwiedzili warsztaty i fabryki we Lwowie i okolicy i we wrześniu odbyli wycieczkę do Pragi. Wydział krajowy asygnował pewną kwotę na urządzenie tych wycieczek. Podniósłszy wzorowe zachowanie się młodzieży w ciągu roku szkolnego, przechodzi mowa do zmian w gronie nauczycielskiem. Profesorowie nadzwyczajni pp. Rychter i Juliusz Bykowski zostali mianowani ordynaryuszami; wykłady chemii objął po dr. Godlewskim, dr. Wawnikiewicz. Z grona docentów wystąpili pp.: dr. S. Syrski i B. Abakanowicz, wskutek czego, poruczono wykłady zoologii dr. L. Petelenzowi, a wykłady mechaniki budowniczej p. M. Thulliemu. Pan K. Skibiński habilitował się jako docent prywatny do wykładow mechaniki budowniczej i statystyki wykresowej a p. H. Strzelecki przypuszczony został do wykładow leśnictwa. Asystentami zostali mianowani pp. Karol Stelzer, Fr. Mrozowski, Bron. Pawlewski, Marceł Pilecki; z posady asystentów uścąpili pp. Wł. Gozdowski, Fr. Skowron, M. Maślanka, K. Stelzer. Ministerstwo oświaty przyzwoliło nadzwyczajną dotacyę 1500 złr. dla biblioteki, 1000 złr. jednorazowej subwencyi na wyposażenie zbiorów katedry budownictwa i 3400 złr. na urządzenie obserwatorium astronomicznego. Kolegium profesorów zajmowało się sprawą zaprowadzenia wykładow rolnictwa i leśnictwa w politechnice a wnioski w tej sprawie przedłożyło rządowi. Zwracano także uwagę rządu na potrzebę zaprowadzenia wykładow ekonomii społecznej i uzupełnienia sił nauczycielskich na wydziale budowy machin przez ustanowienie posady adjunkta przy katedrze budowy machin.

Po tem sprawozdaniu nowy rektor p. Zacharjewicz miał odeczyt pod tytułem *Kilku uwag o sztuce narodowej*.

## Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 13 października.)

(L) Wiceprezydent p. Dąbrowski oświadcza, że obejmuje przewodnictwo w zastępstwie dr. Gnońskiego, który bierze właśnie udział w konferencyi nad kwestyę usunięcia zebraństwa w naszym mieście a to za pomocą następczenia roboty, poczem sekretarz p. Wilkowski odeczytał pismo zboru ewangelickiego zapraszające reprezentacyę miejską na nabożeństwo, które w kościele ewangelickim odbędzie się d. 16 b. m. na uczczenie setnej rocznicy patentu tolerancyjnego Cesarza Józefa II.

P. Gołąb przedkłada w imieniu sekcji III projekt ustawy budowniczej dla miasta Lwowa. Już pięć lat temu uchwała Reprezentacya miejska projekt ustawy budowniczej dla Lwowa i przedłożyła go Sejmowi krajowemu, który go zatwierdził. W r. 1878 zawiadomił Wydział krajowy magistrat, że rzezony projekt ustawy nie otrzymał najwyższej sankcyi, przyczem w myśl reskryptu ministerjalnego wytknięte zostały wszystkie nsterki stojące na przeszkodzie sankcyi. Referent trzeciego departamentu magistratu wspólnie z urzędem budowniczym, następnie dwie specjalne komisye, a dalej sekcya III zbadały ponownie cały projekt ustawy, sprostowały wszystkie wytknięte usterki, zastosowały wszystkie wytknięte usterki, zastosowały się w najdrobniejszych szczegółach do wskazówek poczynionych w reskrypcie ministerjalnym i ułożywszy tym sposobem nowy projekt, przedkłada ją Radzie do zatwierdzenia.

P. Kulczycki wnosi, ażeby Rada przyjęła cały ten projekt *en bloc*. Za dni kilka skończy się prawdopodobnie sesya sejmowa a ustawa budownicza jest dla miasta niezbędnie potrzebną, jest więc rzeczą bar-

dzo pożądaną, ażeby jeszcze w tym roku mógł ją Sejm zatwierdzić. Projekt ustawy był już tak wszechstronnie badany przez rozmaite komisje i sekcje, że ciał tak liczne, jak Rada miejska, nie zdoła już zapewne gruntownie rozebrać tej sprawy.

P. Jaegermann mniema, że przedłożony projekt ustawy zawiera jeszcze usterki, które tylko Rada miejska usunąć może. Sejm ma zanadto mało czasu, ażeby jeszcze w ciągu obecnej sesji mógł się zająć niniejszą ustawą, mowca wnosi tedy, ażeby nad przedłożonym projektem ustawy przeprowadziła Rada dyskusję generalną i specjalną.

Dr. Biliński twierdzi, że gdyby Rada poszła za wnioskiem p. Jaegermanna, nie ma nadziei, ażeby zakończyć rozprawę przed wpływem roku, tymczasem nowa ustawa budownicza jest dla miasta rzeczą bardzo pilną. Wobec dwóch sprzecznych wniosków pp. Kulezyckiego i Jaegermanna należałoby wybrać drogę pośrednią, a mianowicie bez czytania wszystkich 80 paragrafów należałoby przeprowadzić dyskusję specjalną tylko nad takimi paragrafami, do których zgłoszone będą poprawki. W tym duchu czyni mowca wniosek.

Dr. Ciesielski sprzeciwia się temu wnioskowi, bo jeżeli magistrat potrzebował do sprostowania danego projektu ustawy niemal trzech lat, to Rada przecież potrzebuje do tego więcej niż godziny. Elabarat przedłożony jest idealnie dobry, ale tylko w jednym kierunku a mianowicie *in puncto* sekatury mieszkańców. Pierwszy ustęp §. 73 żąda aby „wszelkie dachy gontowe w śródmieściu i na przedmieściach gęściej zabudowanych, tudzież na budynkach piętrowych pokryte były ogniochronnym materiałem w przeciągu piętnastu lat, licząc od dnia ogłoszenia ustawy”. Gdyby paragraf ten został ściśle zastosowany w praktyce, to wszystkich mieszkańców — zdaniem mowcy — czeka „ruina”. Mowca popiera tedy wniosek p. Jaegermanna.

Przy głosowaniu upadł wniosek dr. Bilińskiego, wskutek czego rozpoczęła się dyskusja ogólna.

P. Jaegermann twierdzi, że „uszykowanie” paragrafów jest niewłaściwe. I tak n. p. w dziale I. traktującym „o pozwoleniu na budowę” są zamieszczone paragrafy (3, 4, 5 i 6) które nie mają nic wspólnego z budową. Te same paragrafy stanowią w „wzorowej” ustawie wiedeńskiej osobny dział; mowca więc życzy sobie, ażeby i w lwowskiej ustawie zacytowane paragrafy stanowiły dział osobny.

P. Kulezycki zaznacza z ubolewaniem, że jeżeli dyskusja w ten sposób będzie prowadzona, to niezawodnie do Wielkanocy nie doprowadzimy do §. 12. W żadnym parlamencie europejskim nie było dotychczas wypadku, ażeby ktoś rozpoczynał surową krytykę od tego, iż pewne paragrafy są źle uszykowane, dlatego tylko, iż w innej, analogicznej ustawie są inaczej uszykowane. Zamiast więc tracić drogi czas na bezowocnej dyskusji, należy cały projekt ustawy odesłać do osobnej komisji z 7 członków. Wszyscy mowcy, którzy zamierzają czynić jakieś poprawki lub dodatki, niechaj je najdalej do 8 dni przedłożą komisji, która następnie zda z nich sprawę. Mowca sformułował taki wniosek.

Dr. Milleret protestuje przeciw twierdzeniu, jakoby Rada miasta Lwowa była parlamentem; nie straszno, jeżeli nad ustawą budowniczą obradować będzie rok cały, bo tym sposobem wstąpi tylko w ślady magistratu. Mowca mniema, że w sprawie tak ważnej należy koniecznie zasięgnąć opinii wszystkich mieszkańców i w tym celu proponuje wystawić projekt ustawy budownicznej na widok publiczny we wszystkich komisaryatach; mieszkańcy zapoznają się z osnową projektu i poczynią swoje uwagi i wnioski, które następnie zostaną przekazane komisji, o której wspominał p. Kulezycki.

P. Kulezycki zapytuje poprzedniego mowcę, po co właściwie istnieje Rada, jeżeli sami wyborcy mają decydować o sprawach miejskich i chwalać ustawy? Czemże zresztą są sami radni, jeżeli w sprawach miejskich mają dopiero zapytywać swoich wyborców, co i jak czynić wypada? Cóż w końcu powiedzą wyborcy o radnych, których zaiste nie wybrali na to, aby w najważniejszych sprawach szukali informacji po przedmieściach?

Po tej dyskusji przyjęto wniosek p. Kulezyckiego. Wybór specjalnej komisji nastąpi na przyszłym posiedzeniu. Wniosek dr. Millereta nie był poddany pod głosowanie. Inne ważne sprawy, zapisane na porządku dziennym od kilku miesięcy, nie przyszły pod obrady dla braku kompletu.

## Notatki literacko-artystyczne.

(+) **Zakład Ossolińskich.** Przedwczoraj, jako w dniu imienin Założyciela Biblioteki, Maksymiliana Józefa Ossolińskiego, odbyło się coroczne publiczne posiedzenie tej instytucji przy dość licznej udziale publiczności. Zagaił zgromadzenie w zwykły sposób imieniem cho-

rego kuratora, JE. Kazimierza hr. Krasickiego, dyrektor biblioteki dr. Wojciech Kętrzyński, poczem sekretarz literacki p. Klemens Kantecki odczytał sprawozdanie z całorocznych czynności Zakładu, z którego wyjmujemy niektóre szczegóły i cyfry.

Bieżące czynności instytutu szły w ostatnim roku tą naturalną koleją, jaka wytworzyła jego półwiekową przeszłość. Podobnie więc w tym roku, jak w poprzednich dbał zarząd przedewszystkiem o to, aby jak najszerze koła myślącej publiczności mogły korzystać z jego zbiorów; starając się o utrzymanie ich w porządku i w ciągłej ewidencji, usiłował zapełnić wszystkie dawniej powstałe szczyby i zbierał troskliwie wszystko, czego dostarcza chwila obecna, dążąc w miarę sił do tego, aby w długim łańcuchu objawów umysłowego rozwoju narodu w pewnym kierunku nie brakło żadnego ogniwa.

Dyrekcya Zakładu podobnie jak w kilku latach poprzednich, tak i w ubiegłym, krzątała się około przygotowania katalogu rękopisów, a owoce tej pracy, prowadzonej bez przerwy, jest pierwszy tom tegoż katalogu, którego zeszyt drugi, zawierający w końcu indeks imion własnych, świeżo wyszedł z pod prasy. Podobnież kustosz zajmował się przygotowaniem katalogu realnego druków w myśl programu, określonego bliżej w poprzednim sprawozdaniu; w roku b. rozpisano i rozdzielono blisko siedm tysięcy kartek rzeczowego katalogu.

Ostatni rok był dla biblioteki o tyle od poprzednich korzystniejszym, że została pod wielu względami skompletowana. Cały szereg czasopism i wydawnictw z tego i przeszłego wieku, ważnych dla historyka literatury, posiadał Zakład w stanie zdefektowanym i niekompletnym, tak że do studyów naukowych nie mogły wystarczać a ztąd musiały zawodzić badaczy i czytelników, którzy z nich korzystał chcieli. Publikacje takie jak np. *Gazeta korespondenta warszawskiego i zagranicznego*, *Polak sumienny*, *Pamiętnik warszawski*, *Dziennik literacki*, *Sybla Historische Zeitschrift*, i t. d. są już obecnie kompletne a dalsza praca w tym kierunku zapewni niezawodnie wiele szczyb równie dotkliwych.

Z innych ważnych nabytków, których brak dawał się w przykry sposób uczuć, zasługuje na wymienienie: *Iversena Icones familiae Radivilianae*, druki współczesne, tyjące się bitwy pod Parkanami i wypadków toruńskich z r. 1724, oraz wielkie zbiory źródeł, obejmujące w niemałym stopniu badaczy dziejów Roplety, jak *ChARRIERA Négociations de la France dans le Levant*, *Le Glay'a Négociations diplomatiques*, *Pamiętniki dyplomatomatów snoszonych dawnej Rosji*, *I diarii di Marino Sanuto*, *Gévaya Urkunden und Actenstücke* i t. d.

Najcenniejszymi tegorocznymi ofiarami są: dar Banku galicyjskiego, który zakupił na publicznej licytacji bibliotekę po s. p. Koźmie, aby ją darować Zakładowi, i zapis s. p. ks. Michała Kuźmińskiego, który cały swój księgozbiór, obejmujący 347 dzieł (między niemi 218 unikatów) przekazał bibliotece.

W tym również roku rozpoczął drugi skryptor dr. Pappé z polecenia kuratora porządkowanie zbioru numizmatycznego, który po raz ostatni był porządkowany przed kilkunastu laty przez ówczesnego kanonika a dziś biskupa przemyskiego ks. Stupnickiego Pan P. ułożył już i wpisał niezainwentowane dotąd monety polskie w liczbie 508, poczem przystąpi do wciągania monet i medali obcych, średnio wiekowych, nowożytnych, a w końcu i starożytnych.

W roku 1881 przybyło dzieł drukowanych unikatów 2005 (ogólna liczba 77.670) dubletów 313 (na 5920), rękopisów 44 (na 2911), rycin 218 (na 23.705), rzeczy muzealnych 40 (na 1808) i t. d. W przeciągu ostatniego roku wydano w pracowni naukowej 1879 czytelnikom 970 rękopisów, 5192 dzieł, 10.611 tomów. Ponieważ zaś pracownia naukowa była w tym czasie dla publiczności otwartą przez dni 232, przeto wypada na dzień 8 czytelników, 4 rękopisy, 22 dzieł, 46 tomów.

W czytelni górnej było w ciągu roku 11.293 czytających; ponieważ zaś była ona otwartą przez 169 dni, przeto wypada na dzień przeciętnie 67 czytelników. Pozwolenie wypożyczenia książek do domu oprócz urzędników i stypendystów Zakładu otrzymało 241 osób. Do domu wypożyczono 5074 dzieł w 7956 tomach i 66 rękopisów.

Muzeum zwiedziło 2623 osób, pracowało w niem 784 osób, a więc więcej niż kiedykolwiek i 315 osób więcej niż w roku przeszłym.

Majątkowe stosunki Zakładu rozwijają się pomyślnie. Z końcem roku 1879 wynosił majątek zakładowy w papierach wartościowych i w nieruchomościach 662.167 złr.; w roku 1880 powiększył się o 2640 złr. Dochód ogólny w roku 1880 wynosił 30.394 złr.; wydatki zaś 26.658 złr.; zaoszczędzono przeto 3736 złr. Koszta poniesione w celach naukowych wynosiły 3736 złr.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

### ○ Ruch na kolejach galicyjskich.

Ruch towarowy był w ubiegłym tygodniu (od 24 września do 1 października) na kolei Karola Ludwika większy, na Lwowsko-Czeruiowieckiej mniejszy, zaś na Arcyksięcia Albrechta normalny. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: pszeno za 100 kilogramów pszenicy 10.50 zł., do 11.75 zł., żyta 7.40 zł. do 8.40 zł., jęczmienia 6.30 zł., do 8.25 zł., owsa 6.— zł., do 6.50 zł., grochu kuchennego 7.50 zł., do 10.50 zł., grochu pastewnego 6.50 zł., do 7.50 zł., wyki 5.50 zł., do 6.— zł., koniuczyny 25.— zł., do 64.— zł., rzepaku zimowego 12.— zł., do 12.75 zł., rzepaku letniego 11.70 zł., do 12.— zł., lnianki 10.50 zł. do 11.— zł., nasienia lnianego 11.50 zł. do 12.— zł., nafty zwykłej 15.25 zł. do 16.25 zł., nafty salinowej 18.25 zł. do 19.25 zł., za 10.000 litrostopy spirytusu gotowego pszeno 37.— zł., do 37.40 zł. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu łącznie z transportem przewożonym ogółem około 19,386.200 kilogramów i 15.716 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 6,661,100, mąki i wyrobów mącznych około 417,100, wełny około 88,200, drzewa budulcowego i opałowego około 462,500, nafty i wosku ziemnego około 204,000, jaj około 444,800, spirytusu około 106,600, spodium około 10,000, nasion olejnych około 381,600, soli około 200,400 i węgla kamiennych około 1,174,900 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 92 sztuk wołów, 8,785 sztuk owiec, 6,815 sztuk nierogacizny i 24 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czeruiowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 3,876,000 kilogramów i 7,744 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 2,232,000 kilogramów, tudzież 5,838 sztuk bydła rogatego, 4,854 sztuk nierogacizny i 52 sztuk różnego bydła, zaś ku Wschodowi 1,644,000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 440,000, mąki i wyrobów mącznych 245,000, nafty i spirytusu 73,000, produktów zwierzęcych 113,000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 1,859,000, cegieł i kamieni 96,000, węgla kamiennych 90,000 i wapna 12,000 kilogramów. Na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu łącznie z transportem przewożonym i z dowiezionem przez inne koleje towarami, ogółem 1,851,903 kilogramów i 190 sztuk bydła. Transporty składały się ze zboża różnego rodzaju 221,590, mąki i wyrobów mącznych 74,040, drzewa budulcowego i opałowego 542,710, nafty i wosku ziemnego 10,100, soli 47,959, kuli 20,000, jaj 2,610, mięsa 2,310, chmielu 1,240, gipsu 171,500, skór 10,000, zapalek 1,780 i węgla kamiennych 70 kilogramów na resztę złożyły się różne towary, tudzież 38 sztuk wołów i 157 sztuk nierogacizny.

## OSTATNIA POCZTA

Odczytaniem listu nowo wniesionych petycji rozpoczęło się dzisiejsze dzie węgnaście posiedzenie Sejmu krajowego.

Posel Piętaś składa do łaski marszałkowskiej wniosek wzywający rząd, aby postanoił, że prokurator państwa, poczta i telegrafy w Galicji używać będą w służbie wewnętrznej i manipulacji, jakoteż we wzajemnej korespondencji języka polskiego.

J. Eksk. posłowi dr. Ziemiałkowskiemu udzielono urlop do końca sesji.

Komisarz rządowy odpowiada na interpelację w sprawie wycieczek antireligijnych żandarma Nowaka, że o wypadku tym dopiero w tych dniach Namiestnictwo otrzymało wiadomość od konsystorza metropolitalnego obrz. gr. kat., nie było więc czasu na wytoczenie dokładnego śledztwa. Jeżeli jednak śledztwo wykaże prawdziwość faktu, rząd z całą surowością postąpi.

Posel Smarzewski odczytuje sprawozdanie komisji budżetowej z preliminarza funduszu szkolnego krajowego na rok 1882.

Sprawozdanie komisji czyni różne zarzuty Radzie szkolnej i zmniejsza niektóre pozycje preliminarza o 53.015 złr.

Posel Szujski w obszerniej, z największą uwagą słuchanej mowie daje ogólny pogląd na kierunek szkolnictwa krajowego.

Zapisani do głosu pp. Wojciech hr. Dzieduszycki, hr. Krukowiecki, Meruowicz.

Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia sejm u czeskiego stało sprawozdanie dr. Herbsta o kwestyonaryuszu rządowym. Bliższych szczegółów z toku obrad nie posiadamy jeszcze. *Politik* jednak zapo-

wiedziała, że żaden z członków klubu czeskiego nie weźmie udziału w tych obradach.

Komisja sejmowa krajowa, której przekazano kwestyonaryusz, przedłoży Izbie dwa sprawozdania. Referent większości baron Apfaltern oświadczy, że komisja zdecydowała się dać odpowiedź jedynie ze względu na stan oplakany autonomii w Krainie, za czem jednak nie idzie, jakoby przedłożenie rządowe posiadało warunki zaradzenia dotychczasowym niedogodnościami. Wotum mniejszości zaś proponuje, aby urzędnicy władz politycznych pierwszej instancji byli wybierani i aby został na nowo zaprowadzony system patrymonialny.

Sejm niższo-austriacki miał załatwić wczoraj sprawę kwestyonaryusza.

Z Berna telegrafują, że projekt rządowy o zmianie morawskiej ustawy szkolnej nie przyjdzie pod obrady w bieżącej sesji sejmowej.

*Presse* dowiaduje się, że w ministerstwie oświecenia dojrzewa obecnie projekt zaprowadzenia pewnych reform w szkołach gimnazjalnych; projekt ten został już wypracowany i posłuży za podstawę obrad ankiety gimnazjalnej, która ma się zebrać w przyszłym miesiącu. Wejdą do niej członkowie ministerstwa oświaty, profesoria uniwersytetu, dyrektorowie i profesoria szkół średnich, oraz inni mężowie, znani na polu pedagogiki. Obrady te będą dalszym ciągiem narad wielkiej ankiety gimnazjalnej, zwołanej w Wiedniu przed dwoma laty, a których rezultatem był znany reskrypt o egzaminach dojrzałości w gimnazjach i nowych przepisach dla nauczycieli.

Z powodu kombinacji dziennikarskich, kto będzie następcą zmarłego barona Haymerle, *Presse* na podstawie informacji osiągniętych w kołach dobrze powiadomionych, zapewnia, że „do tej chwili nie uczyniono jeszcze żadnego kroku celem obsadzenia tego stanowiska i że wybór odpowiedniej osobistości zapewne nie zapadnie jeszcze tak prędko.”

Przedwczoraj rozpoczęły się w Izbie niższej sejm u węgierskiego rozprawy nad adresem. Do Izby wniesiono cztery projekta adresu, a mianowicie: stronnictwa liberalnego, umiarkowanej opozycji, stronnictwa nieprzejednanego i frakcji Mileciza. Rozprawy potrwać niezawodnie dni kilka, gdyż wielu posłów zapisało się do głosu.

Z Petersburga donoszą, że delegat rossyjski do układow z Watykanem, naczelnik wydziału spraw duchownych w ministerstwie wyznaw Mossolow, w dniu 7 bież. m. miał audyencyę u cara w Peterhofie i wkrótce powraca do Rzymu. Według tego doniesienia papież nie będzie utrzymywał nuncjusza w Petersburgu, Rossya zaś mieć będzie w Watykanie stałego pełnomocnika, którym prawdopodobnie zostanie drugi delegat do prowadzenia układow, Buteniew, bawiący dotychczas w Rzymie.

*Trav. Wiestnik* ogłasza nominację generała Czerwina przewodniczącym w komisji, która ma decydować w kwestyi wysyłki podejrzanych w drodze administracyjnej. Członkami komisji są nadprokurator senatu Jewreimow, jego pomocnik Perfiliew, były naczelnik miasta Petersburga generał Zurow i prokurator petersburskiej izby sądowej Plewe.

W sprawie układow z Stolicą św. donoszą dzienniki niemieckie, że ministerstwo oczekuje jedynie instrukcji z Warzawu aby rozpocząć narady nad punktami ugodnemi, nie należy się jednak spodziewać, aby narady w tej mierze, ukończyły się przed zwołaniem sejm u pruskiego.

*Kreuz. Ztg.* zapewnia, że w kwestyi rewizji traktatu o wydawanie zbiegłych przestępców toczy się między gabinetami żywa wymiana not dyplomatycznych ku czemu impuls dała ponownie Rossya, kładąc główny nacisk na to, aby wydawanie przestępców dopuszczających się morderstw politycznych lub przygotowywujących takowe, było obowiązkiem. Niemcy i Austria są za tem, że strony Francji i Anglii nie nadeszła jeszcze odpowiedź, zdaje się jednak, że i te mocarstwa okażą się skłonni do rokowań.

W kwestyi utworzenia nowego gabinetu francuskiego *Journal des Débats* mówi, że gdyby ministerstwo ustąpiło przed zebraniem się Izby, byłoby to faktem godnym ubolewania, rodzajem nieczeki przed odpowiedzialnością, która każdy rząd mający pretensję do tego nazwiska powinien brać na siebie. Z drugiej strony powiernik Gambetty Rane pisze, że byłoby wspaniałomyślnością z jego strony, gdyby chciał brać na siebie błędy obecnego gabinetu i ich o-

bronę. Obecnie sprawa ta została już rozstrzygnięta i ani gabinet nie popełni błędu, nad którym ubolewa John Lemoine, ani Gambetta nie okaże wspaniałomyślności, którą podnosi Ranc, gdyż, jak donosi poniżej zamieszczony telegram, prezydent Grévy nie powierzył Gambecie misji utworzenia nowego gabinetu, przyznając słusność niezgodnej przez niego uwadze, że będzie właściwszym ze względów konstytucyjnych i parlamentarnych, aby obecny gabinet ustąpił dopiero po dyskusji w Izbie.

Nie wyjaśniło się dotychczas, czy pielgrzymka Gambetty do Warzinu była faktem, czy bezpodstawnym domysłem. Większa część dzienników niemieckich wierzy w rzeczywistość tego spotkania i zapewnia, że opuszczając Warzin, Gambetta wyniósł z tamtąd przekonanie, iż ks. Bismarck w razie objęcia przezeń rządów nie będzie mu czynił żadnych trudności i że Niemcy pozostaną na stanowisku bezstronnego, ale ważnego obserwatora. Z pomiędzy dzienników, które nie wierzą w widzenie się Gambetty z ks. Bismarckiem, najdalej posuwa sceptycyzm *Kreutz Ztg.*, która nawet nie sądzi, żeby Gambetta był w Niemczech i przypuszcza, że osoby, które miały go widzieć w Dreźnie, Berlinie i Hamburgu, wzięły jakiegoś spokojnego podróżnego za francuskiego męża stanu.

Z Tunisu otrzymują dzienniki francuskie następujący telegram o obsaczeniu przez powstańców Hammametu, o czym już w krótkości donieśliśmy: „Z ostatnich otrzymanych tutaj doniesień okazuje się, że jak tylko Francuzi wyruszyli z Hammametu, powstańcy natychmiast zajęli całą okolicę i opanowali stanowiska pod samymi bramami miasta. Zabierają oni wszystkie środki żywności i rabują lub zabijają każdego, kto się chce wydalić z Hammametu. Mieszkańcy nie mogą wysłać bydła na paszę, gdyż już 500 koni i 850 owiec należących do Europejczyków z pastwisk zabrano, a jednemu z mieszkańców europejskich zrabowano 23.000 piastrow. Europejczycy obawiają się spalania miasta. Poddani angielscy i cudzoziemcy zostający pod opieką Anglii pisali do konsula w Tunisie o spiesznej pomocy“.

Do *Köln. Ztg.* donoszą, że w całym Tunisie spadły ulewne deszcze i rzeki znacznie weszły, co opóźnia pochód posiłków wystawionych do Kefu i marsz generała Forgemol. Korespondent czyni uwagę, że dotychczas pochodowi Francuzów przeszkadza zawsze brak wody, teraz zaś przeszkadza jej obfitość.

Według urzędowej depechy z Manuba z d. 11 b. m. generał Etienne donosi z Suzy, iż d. 7 b. m. robił rekonesans do El-Muridin, miał potyczkę z powstańcami i straciwszy 2 zabitych i 2 ranionych powrócił nazajutrz do Suzy.

Rząd angielski zdecydował się na akt, który mieć może bardzo ważne następstwa, a mianowicie na aresztowanie Parnella. Nie otrzymaliśmy wprawdzie o tem dotychczas bezpośredniej wiadomości, jednakże poniżej zamieszczony telegram przytacza, że Gladstone w mowie, którą miał do deputacji londyńskiego śródmieścia wspominał o tem aresztowaniu, niepodobna zaś przypuścić ażeby naczelnik rządu wyjawiał w ten sposób publicznie powzięty dopiero zamiar aresztowania przywódcy ligi irlandzkiej.

Zjazd królów hiszpańskiego i portugalskiego w Kaceresie zyskuje na znaczeniu w skutek mów wygłoszonych na bankiecie. Król Alfons wspominał w mowie swojej o pełnej chwały przeszłości obu krajów, zbratanych przez historję, tradycję i położenie geograficzne i niosących wspólnie cywilizację do Ameryki. Ponieważ wzięły te obecnie za pośrednictwem ułatwionych komunikacji stają się jeszcze ściślej, najodpowiedniejsza więc jest pora wzmocnić szczyry związek pomiędzy obu krajami. „Któżby mógł — dodał król Alfons — poczytać za rzecz niesłuszną, kto mógłby mieć coś do zarzucenia, jeżeli dwa tak z sobą ściśle związane kraje podają sobie dłonie, ażeby w zjednoczeniu wstąpić na drogę postępu i spełnić świętą misję, jaką Bóg przeznacza ludom na ziemi.“

Król portugalski w odpowiedzi wspominał również ze czcią o przeszłości obu krajów i skończył słowami: „Oba narody spełnią misję wytkniętą im przez Opatrzność, jeżeli każdy z nich szanować będzie niezawisłość i sławę sąsiedniego.“

Według doniesień z Belgradu stosunki w Albanii górnej nie przedstawiają się wcale pokojowo i normalnie. W Prizreniu Albańcy podpalił stary, znany w dziejach kościół Zbawiciela, zbudowany przez cara serbskiego Nemanjicia. Kościół spłonął do szczytu. Donoszą dalej, że plemię albań-

skie Lumljani dopiero w ostatnich dniach i to w krwawym boju pokonane zostało przez pułk nizamów tureckich. Wskutek tej walki padło ofiarą pożarów kilka włości w okolicach Prizrenia.

Wypadki podobne nie świadczą bynajmniej o ukończeniu pacyfikacji Albanii.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń, 13 października.** Na porzeczbie s. p. barona Haymerle, który rozpoczął się o godzinie 2giej. znajdowali się Najj. Pan, arcyksiążęta Albrecht, Fryderyk, Wilhelm, dostojnicy dworscy, ciało dyplomatyczne, wszyscy ministrowie, między tymi Orczy, Szende i Bedekowicz, arcybiskup Haynald, nuncyusz papieski, arcybiskup wiedeński, generałowie, wszyscy urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych z szefem sekcji Kallayem na czele, prezydenci trybunałów i liczni deputowani.

**Wiedeń, 13 października.** *Wien. Abendpost* donosi, że arcyksiężna Alicya, małżonka w. księcia Toskany, powiła dzisiaj rano w Saleburgu córkę.

Sejm niższo-austriacki przyjął wszystkimi głosami przeciw dwóm znane wnioski komisji, której przekazano kwestyonarz rządowy o reformie administracyjnej. W toku obrad skonstatował namiestnik. że w administracji gminnej Niższej Austrii ujawnia się ciągły postęp na lepsze, i że służbowe stosunki między władzami państwowymi a organami autonomicznymi nie pozostawiają do życzenia, dlatego też nie może wystąpić ze swego stanowiska przeciw orzeczeniom komisji, iż nie ma naglącego powodu do reform zasadniczych w Niższej Austrii. Namiestnik nie widzi potrzeby rozbierania bliżej postawionych pytań szczegółowych, a to tem mniej, iż nawet mowy o tem być nie może, jakoby rząd chciał narzucać własne reformy, gdyż wiadomo jest, że takie reformy dadzą się konstytucyjnie tylko przeprowadzić za współdziałaniem reprezentacji krajowej.

**Celowiec, 13 października.** Sejm przyjął bez rozpraw wniosek komisji prawnej, do której odesłano kwestyonaryusz reformy administracyjnej, a wedle którego wniosku sejm Karintyi oświadcza, że poruszone przez rząd środki, mające na celu usunięcie niedogodności podwójnej administracji, nie odpowiadają potrzebom kraju.

**Praga, 13 października.** Sejm przyjął znany wniosek komisji w kwestyi reformy administracyjnej. Dep. Rieger oświadczył, że jego stronnictwo będzie głosowało za wnioskiem komisyjnym, z innych jednak powodów niż te, które przytoczył tutaj sprawozdawca.

**Lublana, 13 października.** Sejm po ożywionych rozprawach przyjął preliminowaną pożyczkę 500 zł. jako remunerację dla tych nauczycieli szkół ludowych, którzy mają uczyć języka niemieckiego tam, gdzie rodzice postawiają w tym kierunku wyraźne żądanie.

**Budapeszt, 13 października.** Dzisiaj toczyły się dalej w Izbie niższej rozprawy nad adresem. Prezes gabinetu, odpowiadając poprzednim mowcom, podniósł, że nie może być zadaniem mowy tronowej wskazywać kierunek i zasady dla reform, jakie mają być przeprowadzone; dalej odparł zarzuty, jakoby urzędnicy wpływali na wybory, skonstatował, że wychodźstwo zmniejsza się, wykazywał, że mowa tronowa słusznie powoływała się na to, iż porządek w gospodarstwie państwowym i kredyt publiczny polepszają się z dniem każdym, że adres wspomniany o wspólnej armii wypowiedział nietylko uczucia i życzenia lecz zarazem przekonanie; a że adres jest pod tym względem wyrazem opinii rządu i wiążącości, dowodzi i ta okoliczność, iż on

(prezes gabinetu) ze strony najwyższego zarządu wojskowego został uproszony do oświadczenia, że tenże uważa za swój obowiązek dążyć do takiego samego celu, że będzie starał się o to, aby wymierzona była sprawiedliwość nietylko obywatelom wobec żołnierzy, lecz i żołnierzom wobec obywateli. Mowca podniósł następnie, że skutkiem zjazdu gdańskiego stosunki monarchii do Niemiec nie uległy żadnej zmianie, i zakończył uwagą, że żadna narodowość nie należąca do państwa w Europie szczerze nie posiada ani w przybliżeniu tych praw, jakimi cieszą się mieszkające w Węgrzech narodowości.

**Paryż, 13 października.** Grévy zawiadzał do siebie Gambettę, który po południu uda się do pałacu elizejskiego.

Wysłane do Aleksandryi parowce angielski i francuski wrócą dopiero po wyjeździe komisarzy francuskich.

**Paryż, 13 października.** Prezydent Grévy i Gambetta konferowali długo o ogólnym położeniu. Gambetta oświadczył, że byłoby konstytucyjnym i parlamentarnym wstrzymać się z utworzeniem nowego gabinetu aż do dyskusji w Izbie. Po tem oświadczeniu Gambetty Grévy nie powierzył mu misji utworzenia nowego gabinetu. Grévy i Gambetta przyrzekli konferować z sobą po otwarciu Izby.

**Rzym, 13 października.** Agencja Stefaniego zaprzecza wieści o wysłaniu włoskiego okrętu pancernego do Aleksandryi, ponieważ Włochy mają tam już okręt *Affondatore*.

**Konstantynopol, 13 października.** W odpowiedzi na notę zbiorową w przedmiocie trasy granicznej turecko-greckiej pomiędzy Krieteri i Zarko Porta podaje szczegółowe objaśnienia linii granicznej z dodaniem mapy.

Zapewniają, że Porta zaproponuje Pristinę, jako punkt zetknięcia kolei austriackich z tureckimi.

**Londyn, 13 października.** Gladstone przyjmując deputację śródmieścia Londynu, która wręczyła mu adres i prosiła, aby pozwał rzeźbiarzowi do popiersia, które ma być umieszczone w sali ratuszowej, miał mowę dziękującą, w której wspominał o aresztowaniu Parnella jako środka koniecznym dla ochrony życia, mienia i wolności Irlandczyków, i zapewnił, iż nieporozumienia z Transvaalem zostaną wkrótce załatwione.

**Londyn, 13 października.** *Morning Post* donosi, że jeden parowiec turecki i jeden angielski są w drodze do Aleksandryi.

**Wiedeń, 14 października.** *Wiener Ztg.* ogłasza Pismo odręczne Najj. Pana, poruczające konstytucyjną reprezentację ministerstwa spraw zewnętrznych Szlawy'emu, zaś bezpośrednio kierownictwo szefowi sekcji Kallayowi.

**Wiedeń, 14 październ. (Tel. pr.)** *Presse* donosi z Berlina, że wizyta Gambetty u ks. Bismarcka w Warzynie zaczyna być uważana za fakt autentyczny.

Temuż dziennikowi donoszą z Petersburga, że, według informacji osiągniętych w kołach dworskich, wszelkie przygotowania do podróży cara zostały odwołane.

**Lublana, 14 października.** Sejm załatwił wczoraj po południu preliminarz funduszu szkół normalnych. Bardzo ożywione rozprawy toczyły się nad wnioskiem komisji budżetowej, aby seminarjum nauczycielskiemu w Stein tylko pod tym warunkiem przyznać subwencję 2.050 zł., jeżeli naukę obejmą egzaminowani nauczyciele, lub jeśli wykładający obecnie w tej

szkole Franciszkanie postarają się o świadectwa egzaminów nauczycielskich.

**Rzym, 14 października.** *Gazetta Popolo* ogłasza list Cairoliego do jednego z jego przyjaciół w którym zaprzecza jakoby on, Cairoli sprzeciwił się podróży króla do Wiednia.

**Londyn, 14 października.** Obiega pogłoska że w miejsce uwięzionego Parnella stanie Dillon na czele ligi krajowej. Wszystkie dzienniki wypowiadają zadowolenie z powodu uwięzienia Parnella.

**Dublin, 14 października.** Tajna rada ogłosiła proklamację, mocą której został ogłoszony w całej Irlandyi stan wojenny.

### Telegrafowany kurs wiedeński

**Wiedeń, 13 październ. 1881, godzina 2 m. 25**  
 Losy kredytowe 179.50. Węg. akcje kredytu 378.50.  
 Akcje anglo-austr. 157.80, Akcje banku Union 148.80,  
 Akcje kolei Karola Ludwika 326.75, Akcje kolei północnej 237.25, Akcje kolei południowej 172.25,  
 Akcje kolei Alfeld. 174.—, Akcje kolei Elżbiety 216.—, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 179.50.  
 Akcje kolei węg. północno-wschodniej 163.—, Wiedeńskie losy 181.50, Akcje kolei Rudolfa —, Akcje kolei Albrechta —, Węgierskie obligacje państw. w złocie 96.75, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 101.—, Losy regulacji Cissy 112.30, Losy tureckie 24.—, Węgierska renta 118.85, Akcje banku związkowego 143.30, Akcje banku obrotowego —, Akcje kolei węgiersko-galicyjskiej —, Akcje kolei państwowej —, Rubel papierowy 1.26 1/4, Węgierskie losy 123.50, Marka niemiecka —. Usposobienie spokojne.

**Wiedeń, 13 październ. 1881, godz. 5 min. 40.**  
 Akcje kredytowe —, Anglo-Austriackie —, Unionsbank —, Kolei Karola Ludwika —, Południowa —, Renta papierowa —, Galicyjskie styli zastawne —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne —, Galicyjski bank rustykalny —, Losy z r. 1860 —, Napoleondor —, Rubel papierowy —. Usposobienie —.

**Wiedeń, 14 października 1881, godz. 10 m. 40**  
 Akcje kredytowe 368.40, Anglo-Austr. 157.25, Akcje banku Union 149.10, Kolei Karola Lud. 326.75, Południowa 171.—, Renta papierowa —, Galicyjskie listy zastawne —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne —, Galicyjski bank rustykalny —, Losy z roku 1860 —, Napoleondor 9.37 1/2, Rubel papierowy 1.26 1/4, Usposobienie ciche.

**Telegramy zbożowe z d. 13 październ. Wiedeń:** Pszenica za 100 kilogr. 12.30 do 12.80 zł., żyto 9.40 do 9.80 zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do — zł., owies — do — zł., okowita pr. 10.000 liter procent 37.50 do 37.75 zł. **Buda-Peszt:** Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12.40 do 12.45 zł., rzepak (sierpień-wrzesień) — do — zł. — Berlin: Pszenica żółta (nawrzes. paźd.) 233 — m., żyto — m., spirytus 56.20 m., olej rzepakowy 53.80 m., — Szczecin: Pszenica —, rzepak —. **Paryż:** mąki 159 kilogr. 67.75 fr., olej rzepakowy 76 — fr., spirytus — fr. — **Wrocław:** Pszenica —, żyto —, owies —, spirytus —, kukurudza —. **Kolonia:** Pszenica —.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

### Pociągi kolejowe.

#### Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego.)

**Z Krakowa:** o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mieszany).

**Z Czerniowiec:** o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mieszany); o godz. 5 min. 32 po południu (pociąg mieszany).

**Z Podwołoczysk:** (na dworzec w Podwołoczysku); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mieszany) o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mieszany).

**Z Podwołoczysk:** (na dworzec lwowski główny) o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mieszany).

**Ze Stanisławowa:** (na stryj do Lwowa) o godz. 8 min. 5 rano i 8 godz. wieczór.

#### Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego.)

**Do Krakowa:** o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mieszany).

**Do Czerniowiec:** o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południu (pociąg mieszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mieszany).

**Do Podwołoczysk:** (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południu (pociąg mieszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mieszany).

**Do Stanisławowa:** (na Stacyj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz. 6 min. 35 wieczór.

Przyjechali do Lwowa. dnia 14 października 1881.

Hotel George'a.

P. M Czerniakowski z Lesieczyniec.

Hotel Angielski.

Pp. I Moszyński z Podola ross. L. Sielecki z Tarcopola W. Hermann z Żukowa K. Kurek z Rulek. Z Dzierzanowski z Zbaraża.

Hotel Europejski.

Pp. W. Truskolański z Pławy i Freu

denberg z Sądowej wiszni. W. Prohaska z Pragi K. Gutmann z Ansbacha.

Hotel Warszawski.

Pp. A. Gnoiński z Woli komarowej. K. Jankowski z Krakowa I. Rydel z Górek K. Rozwadowski z Porehinska W. Vladesco

Odjechali ze Lwowa.

Pp. I hr. Drohojowski do Drohojowa I. hr. Koziebrodzki do Podhajezyk. T hr. Drohojowski do Czarsztyna W. Wolfart do Zarubiniec.

W. Kraiński do Wyszatycz. I. hr. Tarnowski do Dzikowa T. Trzećki do Gdyczyna. K. Boziecki do Kornia.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 14 października 1881 o godzinie 7 rano. Barometr 731.96mm. Psychrometr suchy + 5.6°C. Psychrometr wilgotny - 4.4°C. Prężność pary 5.5mm. Wilgoć 82%. Zachmurzenie 6. Wiatr NW3. Ozon 9.

Temperatura powietrza + 4.4°C.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 757.36mm.

NADESLANE.

Dr. Klemens Dębicki

po powrocie z IWONICZA

mieszka przy ulicy Kopernika l. 20.

Ordynuje od 2-4 po poł.

Dziennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Lwów dnia 14 października 1881.

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 10 października 1881

1. Dług państwa. płaćca żądają

Table with 2 columns: instrument name and price. Includes 'Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad' and 'Jednolity dług państwa w srebrze'.

Table with 2 columns: instrument name and price. Includes 'Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.' and 'Renty Com. po 42 lir. austr.'.

Table with 2 columns: instrument name and price. Includes '2. Obligacje indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)' and 'Czech'.

Table with 2 columns: instrument name and price. Includes '3. Akcje.' and 'Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. 120'.

Table with 2 columns: instrument name and price. Includes 'Kola Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.' and 'Lwow. Czern. kolejno po 200 zł. wa. wr.'.

Table with 2 columns: instrument name and price. Includes '4. Listy zastawne losowane.' and 'Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicji i Bukowiny'.

Table with 2 columns: instrument name and price. Includes '5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)' and 'Kola Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a'.

Table with 2 columns: instrument name and price. Includes '6. Losy.' and 'Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a'.

Table with 2 columns: instrument name and price. Includes 'Keglevicha po 10 zł. m. k.' and 'Losy miasta Krakowa'.

Table with 2 columns: instrument name and price. Includes '7. Weksle (za 3 miesiące).' and 'Augsburg na 100 zł. w. p. a'.

Table with 2 columns: instrument name and price. Includes 'Kurs złota.' and 'Dukat cesarski men.'.

Table with 2 columns: instrument name and price. Includes 'Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.' and 'Telegrafowany kurs wiedeński'.

Dziennik Urzędowy.

(7240 1-3) E d y k t. L. 824. C. k. Sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w sądzie tutejszym odbędzie się publiczna przynusowa sprzedaż realności włościńskiej pod l. d. 27 w Hłomezy...

Do tej licytacji wyznaczono terminy na 21 października, 22 listopada i 22 grudnia 1881 zawsze o godzinie 10tej rano. Cena wywołania wynosi 200 zł., wadyum 20 zł.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przegladnąć w tutejszym sądzie. Dla wierzycieli, którzyby po dniu rozpisania licytacji na rzeczonej realności prawa zastawu uzyskali, lub którymby z jakiegokolwiek przyczynny rezolucji licytacyjnej doręczyć nie było można, ustanawia się kuratora w osobie p. Ludwika Swierczyńskiego.

(7239 1-3) E d y k t. L. 540. C. k. Sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w sądzie tutejszym odbędzie się publiczna przynusowa sprzedaż realności włościńskiej pod l. k. 32 w Nowosielskich położonej, wykazem hipotecznym l. 198 objętej, wedle karty B. poz. 1, dłużnika Jędrzaja Podolaka własnej.

Do licytacji wyznaczono terminy na 21 października, na 22 listopada i na 22 grudnia 1881 zawsze o godzinie 10tej rano. Cena wywołania wynosi 300 zł. w. a., wadyum 36 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przegladnąć w tutejszym sądzie. Dla wierzycieli, którzyby po dniu 13go grudnia 1880 na rzeczonej realności prawa zastawu uzyskali, lub którymby z jakiegokolwiek przyczynny rezolucji licytacyjnej doręczyć nie było można, ustanawia się kuratora w osobie pana dra Iskrzyckiego adw. w Sanoku.

(7094 1-3) Ogłoszenie licytacji. Realności l. kons. 365 tan 237 w Brodach położonej z dwóch ciał tabularnych się składającej, Nahmana Maril i innych własnej, celem osiągnięcia pretensji w duszu indemnizacyjnego, dnia 15 listopada 15 grudnia 1881 o 11 godzinie przed południem w biurze 2 za lub wyżej ceny szacunkowej orsz wywołania 61 zł. 50 ct. odbyć się mającej.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne można w sądzie przejrzeć. W razie niesprzedania wyznacza się do ułatwiających warunków licytacyjnych termin na 15 grudnia 1881 godzinie 4 popołudniu, przyczem niestający wierzycieli hipoteczni do większości głosów stających doli-

cezi będą, poczem realność ta na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie. Niewiadomym z życia i miejsca pobytu wierzycielom hipotecznym: Chłapowski Wulf Tarter, Salomonowi Tarter i Sarze Perli Kremliner owdowiałej Tarter, tudzież wierzycielom po dniu 26 października 1880 na hypoteke wch. dzącym, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegobądź powodu doręczona być niemogła, ustanowiono kuratorem adw. Dr. Wilhelm Omsteina.

C. k. sąd powiatowy Brody 30 sierpnia 1881. (7236 1-3) Ogłoszenie. L. 129. Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, iż z dniem 8ym października 1881 wpisano dra Józefa Fiternika w listę adwokatów z siedzibą w Samborze.

Z Wydziału Izby adwokatów. W Samborze dnia 8 października 1881 (7263 1-3) E d y k t. L. 45672 C. k. Sąd pow. miej. del. Sek. I. we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Ludwika Stein, że w sprawie drobiazowej Zofii Kosteckiej przedw. niemu po 50 zł. a. w. z pn. zapadł na dniu 17 marca 1881 wyrok sączny.

W celu doręczenia mu tego wyroku ustanowiony został dlań na własny jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adwokat dr. Gajewski a tegoż zastępcę adwokat dr. Bliński i wzywa go, aby temu ustanowionemu kuratorowi wskazać potrzebnych udział, lub też innego zastępcę prawnego sądowni wskazać.

C. k. rada Sądu krajowego. Lwów dnia 2 października 1881. (7202 1-3) E d y k t. L. 4452. Ilko Holowaty z Autołówki uznany maraotrawca. Kuratorem Ołeksza Łapuniak.

C. k. Sąd powiatowy. Tłumacz dnia 11 sierpnia 1881. (7081) L. 13429. Protokołowanie firmy. C. k. Sąd ob. odowy w Tarcopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę „Zygmunt Weisglas” dla wyrobu wódek i wina w pasu wólow w Herodniey w powiecie Husiatyńskim.

Tarcopol dnia 28 września 1881 (7074) Ogłoszenie konkursu. L. 47325. Celem nad nia stypendium z fundacji s. p. Antoniego Małczego o rocznych 50 zł. ogłasza się niniejszym konkurs Stypendium to przeznaczono jest dla ucznia pochodzącego z miasta Andrychowa, który wykazał najlepsze postępy w naukach. Pierwszeństwo jednak służy potomkom Antoniego Bylicy, krewnego s. p. fundatora.

Kandydaci winni wnieść podania do pośrednictwem zakładu, do którego na nauki ucieszają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada b. r., i załączyć mstrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a względnie również dowody, że są potomkami Antoniego Bylicy.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim. We Lwowie dnia 30 września 1881. (7140 3-3) E d y k t. L. 10642 C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla realności pod l. k. 297 w Tarnowie na Strusinie położonej, Naftalego i E tery Turteltaubów własnej składającej się z parcel według pomiarów katastralnych z r. 1878 mianowicie Nr. 226 w objętości 121 kw. sążni, Nr. 977 w objętości 43 kw. sążni, Nr. 978/1 w objętości 47 kw. sążni i 978,2 w objętości 32 kw. sążni, razem 243 kw. sążni wynoszącej graniczącej od wschodu z realnością hr. Romera Stanisława z zachodu z ulicą do Strzelnicy prowadzącą, z południa z realnością Katerbskiego a z północy z realnością Smidzińskiej, na teraz z realnością Maryi Styła w okręgu c. k. sądu obwodowego w Tarnowie położonej otwartą nową księgą gruntową, i że termin wyznaczony lszym edyktem z dnia 25 listopada 1880 l. 18267 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionej księga gruntową objętej, z dniem 1 maja 1881 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiegobądź wpisu w wpażonej księdze skutecznego, w sprawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty w waznieniu do dnia 15 lutego 1882 roku włącznie w c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wółów hipotecznych. Ostrzega się przytem, iż termin po wyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym. Kraków dnia 20 lipca 1881. (7135 3-3) E d y k t. L. 6101. Na wniosek ek. Prokuratorji Skarbu rozpisuje się celem zaspokojenia pretensji Wysokiego Skarbu w kwocie 7837 zł. 20 ct. w. a. z pn. ponowną licytację realności pod lk. 219 w Jagielnicy położonej ciał tabularnego niestanowiącej, Abrahama Kalenbergi własnej pod warunkami tu sadową uchwałą z 25 stycznia 1879 l. 10989 określonymi jednakże z następnymi ustatwieniami: 1. Wadyum wynosi tylko 5% ceny szacunkowej tj. 42 zł. 50 ct. 2. Nabywca winien złożyć do sądu pierwszą połowę ceny kupna licząc w to zadek w gotówce złożony do 45 dni od dnia przyjęcia aktu licytacji do wiado-

mości sądu, a drugą połowę ceny kupna do 45 dni po prawomocności uchwały ceny kupna między konkurującymi do zapłaty wierzycieli rozdzielającej.

3. Po złożeniu pierwszej raty ceny kupna nabywca zostanie na własne żądanie i na własny koszt wprowadzony w fizyczne posiadanie nabytej realności, z której ciężary hipoteczne wykreślone i na cenę kupna przeniesione zostaną, zaś dekret własności otrzyma kupiciel po złożeniu drugiej połowy ceny kupna.

4. Reszta warunków licytacyjnych pozostaje. Do przeprowadzenia tej licytacji wyznacza się termin na dzień 15 listopada 1881 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym na którym realność ta za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

C. k. sąd powiatowy Czortków 24 sierpnia 1881. (7235 3-3) Obwieszczenie. L. 12828 W celu zabezpieczenia dostawy szutru do pokrycia gościńców państwowych w Stryjskim okręgu budowniczym na lata 1882 i 1883. odbędzie się na dniu 25 października 1881 w c. k. starostwie Stryjskiem rozprawa licytacyjna przez składanie ofert pisemnych.

Dostawa w roku 1882 wynosi: 1. dla traktu Podbeskidzkiego 1080 metrów sześciennych w kwocie fiskalnej 1358 zł. 2. dla traktu Stryjskiego 1020 metrów sześciennych w kwocie fiskalnej 890 zł 50 ct.

Blizsze warunki licytacji, jak najmniej wykaz szczegółowy przestrzeni, na które powyższy materiał dostawiony być ma, mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w c. k. starostwie w Stryju, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplowa na 50 ct. i w wadyum 5 pre. od ceny fiskalnej z wyrażeniem cen nie tylko cyframi, ale także literami w oznaczonym terminie najpóźniej do 12tej godziny w południe wniesione być mają.

Oferty nie złożone według wzoru w § 46 warunków licytacji uwidocznionego lub niepodane w terminie wyznaczonym, nie będą uwzględnione. Z c. k. Starostwa Stryj dnia 9 października 1881. (7054 1-3) Obwieszczenie. L. 41982 Niniejszem podajemy do wiadomości, iż wskutek wyboru wierzycieli masy konkursowej E. Leona Pilpla adw. Dr. Bodek zarządcą a Dawid Lubinger zastępcą jego tudzież, Henryk Bauer, M. Józef Menkes i Leib Saul Stryker członkami wydziału kłedytorów a Rabin Kroch zastępcą ich, zatwierdzeni zostali.

Z c. k. sądu krajowego Lwów dnia 24 września 1881.

(7070 2-3) **E d y k t.**

L. 14545. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dzpp. do powszechnej wiadomości że wskutek prośby Maryi z Pobidzińskich Bulka o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. 121 w Przemysli na Błoni, w Przemyskim powiecie sądownym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej składającej się l. z parceli budowlanej l. kat. 526 w objętości 61kw. sążn. 2. z parceli gruntowej l. kat. 821/1 3. z parceli gruntowej l. kat. 829/2 w obszarze 162 kw. sążn. i 4. z parceli gruntowej l. kat. 830 1 morg. 1400 kw. sążn. w łącznej przestrzeni 2 morg. 23 kw. sążn. c. k. sądowi obwodowemu w Przemyslu polecaom zostało, ażeby także wygotował projekt utworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 listopada 1881 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 listopada 1881 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyżej opisaną nieruchomości jako nowe ciała tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma:

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub naj jej częściach, nabyli praw zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa ta, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały ażby w c. k. sądzie obwodowym swoje oznajmienia do dnia 25 grudnia 1881 tem pewniej wnieśli, ileż w przeciwnym razie utracą prawa popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej lub załatwieniu sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wni sionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenia powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma. Lwów dnia 12 lipca 1881

(7166 2-3) **E d y k t.**

L. 4585. Na zaspokojenie wierzytelności 500 zł. z pn. odbędzie się tutejszym sądzie w dniu 18 listopada 1881 o godz. 10 rano licytacyjna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 88 w Pawłosławie dłużników Aleksandra i Anny Słuckich własnej. Wadyum wynosi 100 zł. Realność za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie. Bliższe warunki i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

C. k. sąd powiatowy Jarosław 17 lipca 1881.

(7161 2-3) **Obwieszczenie.**

L. 5572. C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości że na prośbę egzekucyjną prowadzącej Basi Barabasz i zaspokojenie wierzytelności 47 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności egzekuta Andrusza Iwaszkow vel. Krawiec w Słobodze pod N. D. 95 zastawnie opisana, dotąd ciała tabularnego niestarowiąca, w drodze publicznej licytacji w terminach 21 października 1881, 22 listopada i 23 grudnia 1881, każdym razem o 9 godzinie rano tu w c. k. sądzie przedsięwzięta będzie. Cenę wywołania stanowi się o 872 zł. a. w., każdy chęć kupienia mający winien jest do rąk komisji licytacyjnej złożyć wadyum w gotówce 87 zł. 20 ct. w a.; reszta warunków licytacyjnych może być każdego czasu w zwykłych godzinach urzędowych w tutejszej registraturze sądowej przejrzana.

C. k. Sąd powiatowy Kozowa 20 sierpnia 1881.

(7177 2-3) **E d y k t.**

L. 40363. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Peisecha Goldberga 5080 zł. z pn., odbędzie się dnia 10 listopada 1881 o godz. 10 przed południem przymusowa licytacja do Mojżesza Berlesteina wedle Dom. 95 pag. 37 n. 25, 26 i 27 hae należące połowy realności pod l. 277 m. we Lwowie położonej, na którym terminie ta połowa realności nawet niżej ceny wywołania 10319 zł 25 ct. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 300 zł. złożoną być ma, — akt oszacowania i warunki

licytacyjne w registraturze sądowej przejrzyć lub odpisać wolno, nareszcie że dla nieobecnych wierzycieli Jana Jakimowicza, Barbary Winnickiej, Pelagii Jakimowiczowej, Stanisława Mościckiego, Mikołaja Boem, Fany Löwenstein, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 9 listopada 1880 rzeczowe prawa na wspomnianej połowie realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doreczone być nie mogły, adwokat dr. Rsahe kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Goldberg mianowany został.

Lwów dnia 17 września 1881.

(7176 2-3) **E d y k t.**

L. 56792. C. k. lwowski Sąd krajowy czyni niniejszem wiadomo, że w załatwieniu prośby Anny Flaszczki i Agnieszki Sliwińskiej do prac. 30 sierpnia 1880 l. 39777 uchwałę z dnia 18 września 1880 l. 39777 dozwolono z intabulowaniem Anny Sliwińskiej zam. Flaszczkiej w 3/4 częściach a Agnieszki Sliwińskiej w 1/4 częściach za właścicieli realności pod l. 479 3/4 położonej, z domu murowanego i gruntu do drogi kleparowskiej 17° od drogi publicznej pod dębem 68° zawierającego, składającej się na imię Franciszka i Maryany m.ż. Zapuchły wedle Dom 194 pag. 290 n. 14 i pag. 298 n. 18 haer w ust. 5 dotychczas zintabulowanej. Ponieważ miesiąc pobytu oświadczonego spdkobierców Magdaleny Kolaczowej, Jana Truskawieckiego, Franciszka i Maryanny Zapuchłów jest niewiadomem, przeto c. k. Sąd krajowy dla tychże tutejszego adw. Dr. Stowrońskiego za zastępstwem przez adw. Dr. Bobownika kuratorem ustanowił, i temuz powyższą uchwałę tabularną doreczył.

Lwów dnia 8 stycznia 1881.

(7076 2-3) **Ogłoszenie konkursu.**

Celem nadania stypendyów z fundacyi s. p. Dra Adama Morawskiego, o rocznych 65 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs. Stypendyów to przeznaczone jest dla ubogich uczniów szkół ludowych, którzy przynajmniej pierwszą klasę z postępow bardzo dobrym ukończyli; nadane stypendyów jednak pobierać może stypendysta aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcji szkolnej, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

We Lwowie dnia 30 września 1881.

(7042 2-3) **Ogłoszenie konkursu.**

W celu nadania stypendyów z fundacyi Wgo Mikołaja Ajwasa, utworzonej na pamiątkę bytności Najjaśniejszego Pana w Galicyi w r. 1880, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyów to wynosi 50 zł. rocznie, i przeznaczony jest wyłącznie dla ubogiego młodzieńca pochodzącego rodem z tutejszego powiatu Horodeńskiego, a oddającego się nauce w szkołach publicznych, w jakimkolwiek bądź zawodzie.

Prawo nadawania stypendyów służy JE. IW hr Ludwikowi Wodzickiemu byłemu Marszałkowi krajowemu

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczą, do Wydziału krajowego i załączyć metrykę chrztu na dowód, że pochodzą rodem z powiatu Horodeńskiego, dalej świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Termin do wniesienia podań oznacza się po dzień 15 listopada b. r.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 29 września 1881

(7216 2-3) **E d y k t.**

L. 2656 Sąd Żurawieński sprzeda drogą licytacji 3 listopada i 24 listopada 1881 o godzinie 10 rano, przynajmniej za cenę szacunkową 630 zł., dnia 22 grudnia 1881 o godz. 10 rano zaś za cenę dorównyującą wysokości wszystkich na realności niżej wymienionych cięższych długów najwięcej oferującemu realność Alojzego Witkowskiego pod l. k. 45 w Żurawinie położoną, ciała tabularne stanowiąca, celem zaspokojenia pretensyi Władysława Postępskiego w kwocie 100 zł. z przynależnościami.

Zakład wynosi 63 zł. a. w. Resztę warunków, tudzież akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzyć można, w registraturze; kuratorem niewiadomych i późniejszych wierzycieli pan Edmund Opolski notaryusz Żurawieński.

C. k. Sąd powiatowy Żurawno 31 Sierpnia 1881.

(7220 2-3) **Obwieszczenie.**

L. 1282. Jego Excelencya pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego mianował na mocy §. 301 pr. kar. dla czwartej zwyczajnej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych w roku bieżącym przy c. k. Sądzie

obwodowym w Tarnopolu, prezydenta Sądu tegoż Lucyliana Krynickiego przewodniczącym a c. k. radców sądów krajowych Karola Willaume, Emila Nemethy, Karola Porsehńskiego, Kajetana Kopacz i Antoniego Reinwarth, zastępcami przewodniczącego Sądu przysięgłych.

Prezydent c. k. Sądu obwodowego. Tarnopol 10 października 1881.

(7226 2-3) **E d y k t.**

L. 22203. Nestorko Podolski rolnik z Truskawca uchwałę c. k. Sądu obwodowego w Samborze z 6 września 1881 l. 11728 marnotrawcą uznany, kuratorem ustanowiony Antoni Biłaga spodarz z Truskawca.

C. k. Sąd powiatowy Drohobycz dnia 16 września 1881.

(7225 2-3) **E d y k t.**

L. 5740. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi Dyrekcji zakładu kred. włościańskiego we Lwowie przeciw masie nieobjętej po s. p. Hryniu Chomin przez kuratora Stanisława Chomina i Dmytrovia Chomina pto 86 zł. 76 ct. a. w. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 25 października, 25 listopada i 27 grudnia 1881, każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż 1/4 części realności pod Nr. 118/14 150/11 w Isajach położonej, z tem iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 150 zł. wadyum 15 zł. a. w. Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejsz. sądu przejrzyć.

Z c. k. sądu powiatowego. Turka dnia 18 września 1881.

(7223 2-3) **E d y k t.**

L. 4007. C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach podaje do publicznej wiadomości, że ku zaspokojeniu pretensyi Wolfa Topp pto 98 zł. z pn., odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 26 października, 23 listopada i 22 grudnia 1881 każdym razem o godz. 9 z rana przymusowa publiczna sprzedaż realności Wilhelma i Anny Knauberów położonej pod Nr. 38 na Staremieście obok Podhajec. Cenę wywołania stanowić będzie kwota 730 zł., a wadyum kwota 73 zł. a. w. Protokół zastawniczego opisanie dotyczącej realności i reszta warunków licytacyjnych może być przejrzaną w registraturze tutejszego sądu.

Podhajce dnia 30 czerwca 1881.

(7222 2-3) **E d y k t.**

L. 7594. Sprzedaż realności wiejskiej 27 morgów gruntu obejmującej pod Nr. 8 w Beckersdorf koło Podhajec położonej, na 1370 zł. oszacowanej, wedle wykazu hipotecznego 15 własność Piotra Cewe stanowiącej, celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Herza Falschberga w kwocie 620 zł. w. a. z pn., odbędzie się 31 października 1881 o godz. 9 przed południem na miejscu w Beckersdorf; wadyum wynosi 5% ceny szacunkowej, w terminie tym realność ta najwięcej dającymu pozbyta zostanie bez względu na cenę szacunkową w całości lub części, resztę warunków licytacji w tutejszych aktach przejrzyć można. O czem się wszystkich interesowanych tudzież chęć kupienia mających zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy Podhajce 26 września 1881.

(7061 2 3) **E d y k t.**

L. 29920. C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany cywilny w Krakowie zawiadamia nieobecnego i niewiadomego gdzie przebywającego pozwanego A. S. Kronengolda, że w sporze, który przeciw niemu wytoczyła kolej północna cesarza Ferdynanda o zapłacenie 98 zł. a. w. z pn., ustanowionym został dla niego kurator w osobie Dra Wędrychowskiego, celem zastępowania go, i że do ponownego spisu akt wyznaczono termin na 18 listopada 1881 o godz. 10 rano, a zarazem wzywa go, aby na tym terminie w Sądzie tutejszym bądź osobiście bądź przez pełnomocnika stawił, lub też ustanowionemu kuratorowi Dra Wędrychowskiemu udzielił właściwą informację.

Kraków dnia 13 września 1881.

(7080 2-3) **E d y k t.**

L. 7284 C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu wiadomo czyni, iż na skutek podania c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie łącznie z Aleksandrem Br. Lewartowskim, Maryją Cichulską i Henryką Bielińską pod dniem 4 czerwca 1881 l. 7284 wniesionego, dozwolili uchwałę tutejszą sądową z dnia 30 czerwca 1881 l. 7284.

I. zaintabulowanie praw własności najpierw Władysława Br. Lewartowskiego a następnie Aleksandra Br. Lewartowskiego i Henryki Bielińskiej, Maryji Cichulskiej i zakładu kredytowego włościańskiego względem dóbr Dobrucowa, Glinniki i Roztoki.

II. ekstabulację 2/3 części sumy 10000 zł. ze stanu biernego dóbr Zimna woda, Roztoki i różnych sum.

III. wydzielenia z dóbr Dobrucowa, 78 morgów, 89 kwadratowych sążni; Glinniki 65 morgów, 433 kwadratowych sążni; Roztoki 32 morgi, 183 kwadratowych

sążni utworzenia dla takowych 80 nowych ciał tabularnych.

IV. uwidocznienia tego wydzielenia przy hipotecce tychże dóbr Dobrucowa, Glinniki i Roztoki.

V. przeniesienia długów z wyjątkiem 2/3 części sumy 10.000 zł., na nowe ciała tabularne.

VI. intabulacji różnych sum pożyczkowych w stanie biernym nowo utworzonych majątności na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego.

Gdy wierzyciele Nussim, Bejm, Szymon Tratner, Samu! Apfelbaum, Leib Potner i Szaja Dembier ze swymi wierzytelnościami na powyższych dobrach hipotekowani z miejsca pobytu są niewiadomi, przeto ustanawiając dla nich kuratora w osobie adwokata dr. Malawskiego z substytucją adwokata dr. Salomona w Tarnowie zaleca tymże, ażeby ustanowionemu dla nich kuratorowi potrzebne środki prawne do swej obrony udzielił, lub innego zastępcę dla siebie wybrał i o tem sądowi tutejszemu oznajmił, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sami sobie przypisaćby musieli.

W Tarnowie dnia 30 czerwca 1881.

(7056 2-3) **E d y k t.**

L. 18627. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie Felicyana Kochanowskiego przeciw Maryannie Remberkowskiej pto. 434 zł. z pn. wykonaną będzie egzekucyjna publiczna sprzedaż 1/4 części realności pod l. 66 dz. III (gm IX. 175. 176) w Krakowie w dniu 16 listopada 1881 o godzinie 10 rano, z tem, że ta realność za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 67 zł 50 ct.

Resztę warunków przejrzyć można w registraturze.

Kraków 16 września 1881.

(7086 2-3) **E d y k t.**

L. 22133. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Anny Rozalii Prokasz i Debory Peizenbaum przeciw Bazalewii Rosenzweigowi o 300 zł., 250 zł., 100 zł. i 300 zł. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie krajowym w Krakowie przymusowa sprzedaż realności pod l. 148 dz. VIII. i 1/4 części realności pod l. 141 dz. VIII w Krakowie położonych, przez publiczną licytację w trzech terminach dnia 22 listopada, 20 grudnia 1881 i 1 lutego 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem. Cenę wywołania realności pod l. 184 dz. VIII. stanowi jej wartość szacunkowa w kwocie 4144 zł. 70 ct. w. a. cenę wywołania 3/4 części realności pod l. 141 dz. VIII. wartość jej szacunkowa 5308 zł. 71 1/2 ct., poniżej których realności te sprzedane będą.

Wadyum 10% ceny szacunkowej.

Gdyby na tych terminach nikt z nich szacunkowej nie ofiarował, wyznacza się celem ulżenia warunków lżejszych termin na dzień 1 lutego 1882 o godzinie 10 przed południem.

Resztę warunków licytacyjnych akty oszacowania i wyciąg tabularny, w registraturze sądowej a w dniu licytacji w biurze komisji licytacyjnej przejrzyć można.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 13 kwietnia 1881 do hipoteki wzięli lub którymby uchwała licytacyjna rozstrzygnęła lub następne uchwały z jakiego bądź poprzed terminem licytacji nie mogły być doreczone, tudzież dla niobjętej masy spadkowej Estery Wartomann ustanawia adw. Czeszaka kuratorem z substytucją adw. Trjalskiego.

Kraków 16 września 1881.

(7120 2-3) **E d y k t.**

L. 2131. Dodatkowo do edyktu ogłoszonego w Nr. 14, 15 i 16 Gazety Lwowskiej l. 5334 obwieszcza się, że sprzedaż realności l. 798/a w Pniewiu nastąpi pod zmienionymi warunkami dnia 1 grudnia 1881 o 10 godzinie także niżej wartości szacunkowej 615 zł.

C. k. sąd powiatowy Nadwórna 21 września 1881.

(7103 2-3) **Ogłoszenie konkursu.**

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi s. p. Magdaleny Jurgass, każde o rocznych 200 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla ubogich uczniów szkół publicznych, którzy albo uczęszcza do szkół publicznych, średnich lub wyższych, albo kształcą się w zakładzie O. O. Jezuitów w Tarnopolu.

Prawo nadawania stypendyów służy JW. Augustowi hr. Dzieduszyckiemu.

Kandydaci winni wnieść podania swe za pośrednictwem Dyrekcji zakładu, do którego na naukę uczęszczą, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wiel.

Ks. Krakowskiem

We Lwowie dnia 4 października 1881

**(7148) Ogłoszenie.**

L. 7508 Złoczowski e. k. Sąd obwodowy jako handlowy wiadomo czyni że z uchwały z dnia 27 sierpnia 1880 l. 5788 do rejestru handlowego dla firm spółek handlowych II na dniu 15 września 1881 jak Tom. I str. 87-88 poz. 38 firma „N. Barbasch el. Sohn“ działająca w Brodach założonej, od roku 1870 rozpoczętego handlu towarów bławatnymi i rękodzielniczymi ze spółnikami jawnymi Neche Barbasch i Izakiem Markusem a Barbasch kupcami z Brodów z tem dołożeniem wpisana została, że z wyłączeniem Neche Barbasch podczas całego trwania spółki do zastępstwa tejże i do firmowania ma uprawnienie jedynie tylko spółnik Izak Markus Barbasch.

Złoczów 25 września 1881.

**(7116) Obwieszczenie**

L. 1112. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem, że dnia dzisiejszego wpisanego do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firmę „Jakob Ettinger“ handel mąką w Tarnowie.

W Tarnowie dnia 22 września 1881.

**(7055) Edykt.**

L. 37221. Z powodu rezygnacji p. adw. Dr. T. Samińskiego jako substytutu zarządcy masy konkursowej Towarzystwa kredytowego Miejskiego we Lwowie wyznacza się do wyboru nowego substytutu zarządcy tej masy konkursowej termin w sali rozpraw sądu tutejszego na dzień 10 listopada 1881 godzinę 10 z rana, na którym wszystkich uprawnionych do wyboru wierzycieli tej masy pod rygorem § 256 ust. konk. niniejszem się wzywa.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego Lwów dnia 1 października 1881.

**(7141) Ogłoszenie.**

L. 6461. Złoczowski e. k. sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości powszechnej, że z uchwały z dnia 9 lipca 1881 l. 4401 w rejestrze spółek gospodarczych i zarobkujących dnia 9 sierpnia 1881 jak ks. I stron. 15-16. n. 5<sup>3/4</sup> wpisaną została, że składu Dyrekcji Towarzystwa pod firmą protokolowaną „Towarzystwo zaliczkowe w Glinianach na Gliniański powiat sądowy, stowarzyszenie zarejestrowane z poręką nieograniczoną“, istniejącego wytypił zastępcą dyrektora Jan Gajer zaś, że w jego miejsce jako zastępcą dyrektora wstąpił w skład Dyrekcji ks. Michał Zielski proboszcz w Glinianach.

Złoczów 28 września 1881.

**(7060 3-3) Edykt.**

L. 31652. C. k. sąd delegowany miejski dla spraw cywilnych w Krakowie ustanawia dla marnotrawcy Jana Kraja w Modlinie małej zamieszkałego kuratora w osobie Jacenta Sikory.

Kraków 28 sierpnia 1881.

**(7196 3-3) Obwieszczenie.**

L. 4364. W sprawie Gottlieba Tausig przeciw Anczlowi Auerbach o 198 zł. 79 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 19 października 1881, ewentualnie 16 listopada 1881 każdym razem o 10 godzinie przed południem przymusowa licytacja należącej do Anczła Auerbach połowy realności pod l. 188 w Kopyczyńcach położonej.

Na obu terminach przyjęta będzie tylko cena szacunkowa wynosząca 1120 zł. 49 ct. z pn. lub wyższa.

Wadyum wynosi 20% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, akt oszacowania i ekstrakt tabularny można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce dnia 2 września 1881.

**(7044 3-3) L. 47256****Ogłoszenie konkursu.**

W celu nadania stypendyów z fundacji t. z. konwiktowych po 210 zł. i 157 zł. 50 ct. w. a., ogłasza się niniejszem konkurs.

Z tych przeznaczonych są stypendy z fundacji Zawadzkiego, Russyana, Matyńskiego i Potockiego dla młodzieży szlacheckiej pochodzenia; z fundacji Głowińskiego dla szlachty i nieszlachty, wreszcie z fundacji t. z. Krakowskiej zakordonowej dla młodzieży pochodzenia nieszlacheckiego.

Ubiegając się mogą o takowe uczniowie publicznych szkół średnich i wyższych, wnosząc podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15 listopada b. r.

Do podania załączony należy m. trykiet chrztu, świadectwo ubóstwa należyście zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo z ostatniego półroczka szkolnego.

Ubiegający się o stypendya przeznaczone dla młodzieży pochodzenia szlacheckiego, mają nadto załączyć wywód szlacheckich; ei natomiast, którzyby zamierzali ubiegać się o stypendya jako krewni, fundatorów, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wiel. Ks. Krakowskiem We Lwowie dnia 30 września 1881.

**(7203 3-3) Obwieszczenie.**

L. 4606. C. k. sąd powiatowy Uhnowski zawiadamia, że w dniach 24 października, 24 listopada i 20 grudnia 1881 każdym razem o 10 godzinie rano na pokrycie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie sprzedawac będzie realność ciał tabularnego nie stanowiącą pod l. 5 w Nowosiołkach przeduch położoną do spadkobierców po Mikołaju Bajbaku należąca, oszacowaną na 300 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registrarurze sądowej.

Uhnów 10 września 1881.

**(7213 3-3) L. 9065.****Ogłoszenie konkursu.**

Celem obsadzenia posady e. k. nadinżyniera w randze VIII klasy i kilku posad inżynierów w randze IX klasy, a ewentualnie adiunktów budownictwa w randze X klasy z systemizowaniem dla tychże p. b. rami w galicyjskiej państwowej służbie budowlanej rozpisuje się niniejszem konkurs do końca października 1881.

Ubiegający się o jedną z tych posad winni wnieść swoje podania zaopatrzone w dowody kwalifikacji i znajomości języków krajowych w przepisanej drodze służbowej do Prezydium e. k. Namiestnictwa.

Z Prezydium e. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 7 października 1881.

**(7170 3-3) Edykt.**

L. 3231. C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzycieli Adama Wesółskiego w kwocie 260 zł. w. a. z pn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 604 w Pomorzanach położonej, nieobjętej masy spadkowej sp. Jana Merkusa własnej w terminach dnia 31 października 1881, dnia 24 listopada 1881 i dnia 19 grudnia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem, która na pierwszych dwóch terminach wyższej lub za cenę szacunkową, zaś na trzecim i poniżej tejże najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 45 zł. w. a. wadyum zaś 4 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, niemniej też akt opisaną wmiarkowaną realności wolno przejrzeć w tutejszej registrarurze.

C. k. sąd powiatowy

Zborów dnia 10 maja 1881.

**(7175 3-3) L. 8899****Ogłoszenie konkursu.**

W celu obsadzenia posady nauczyciela w szkole złączenia koni połączonej z nowo urządzoną szkołą weterynaryi we Lwowie, rozpisuje się niniejszem konkurs do końca października 1881.

Do powyższej posady, zaliczającej się do posad rang. IXtej przywiązana jest etatowa płaca w rocznej kwocie 1000 zł., tudzież dołowa dodatku aktywalnego t. j. rocznie kwota 150 zł.

Nadto otrzyma rzezonny nauczyciel wolne pomieszkanie w lokalach szkoły.

Ubiegający się o powyższą posadę winni przedłożyć podania swoje w należytych czasach do Prezydium e. k. Namiestnictwa i wykazad w szczególności: wiek, odbyte nauki, dokładną znajomość języka polskiego a nadto, że posiadają dyplom weterynarski.

Z Prezydium e. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 7 października 1881.

**(7126 3-3) Edykt.**

L. 15853. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski, podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. pp. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby e. k. Prokuratorji skarbu imieniem gr. kat. cerkwi Narodzenia Chrystusa o utworzenie nowego ciała tabularnego gruntu l. top. 2778/3499, 3500 w niwie Chodorówka w Tarnopolskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonego, składającego się z przetrzeni dwóch morgów 685 sążni a właścicielowie po potrąceniu wziętych z niego 352 sążni na nową Zbarazką drogę 333 sążni składającego się obecnie z trzech kawałków, z których pierwszy graniczy na wschód z Kazimierzową drożyną, na południe z polem Eliasza Postrycharza, na zachód z gleboką doliną a na północ z polem Michała Szyńskiego, drugi kawałek na wschód z drogą Nowozbarazką, na południe z polem Grzegorza Majki, na północ z polem Michała Szyńskiego a na zachód z Kazimierzową drożyną, trzeci kawałek zaś na wschód z drogą Rusianowińską, na południe z polem Majki, na zachód z drogą Nowo Zbarazką a na północ z polem Michała Szyńskiego, e. k. sądowi obwodowemu w Tarnopolu poleconem zostało, a żeby tenże wygotował projekt utworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże e. k. sądzie obwodowym przejrzany być może, a od dnia 30 września 1881 za księgę gruntową uwatynam będzie, również oznajmia się, że od dnia 1 sierpnia 1882 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyżej opisaną nieruchomości jako nowe ciała tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej

nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa e. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zwana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma,

b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznych przysługujących, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy złożeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, a żeby w e. k. sądzie obwod. w Tarnopolu swoje oznajmienie do dnia 1 kwietnia 1882 tem pewniej wnieśli, ileż w przeciwnym razie, utracą prawo popierania oznajmić się mających rozszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z zastawienia sądowego widoczem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma. Lwów dnia 19 lipca 1881.

**(7148 3-3) Obwieszczenie. L. 7739.**

C. k. Sąd powiatowy w Nisku przedsięwzięcie w dniach 7 listopada, 7 grudnia 1881 i 10 stycznia 1882, każdym razem począwszy od godziny 10 z rana egzekucyjną sprzedaż realności pod l. C. 11 w Korabnie położonej, stanowiącej ciała hipot. wykazem l. p. 23 objętej.

Zakład wynosi 50 zł. w. a. warunki licytacyjne i odośne akta złożone w Sądzie do przejrzania.

Nisko dnia 1 października 1881.

**(7174 3-3) L. 47764.****Ogłoszenie konkursu.**

Celem nadania stypendyów z zapisu sp. Andrzeja Żelockiego, o rocznych 168 zł. w. a., ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyom to przeznaczone jest przed wszystkim dla członków rodziny Gizińskich tak z męskiej jak z żeńskiej linii, po nich zaś dla członków rodziny Zalchockich.

Ewentualnie nadane będą również stypendya po 1 5 zł. rocznie, przeznaczone dla ubogiej uczącej się młodzieży, synów szlachty polskiej, uczęszczających do szkół publicznych w kraju istniejących.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada b. r. i załączyć dowody pochodzenia z rodziny Gizińskich lub lub Zalchockich, a względnie wywód szlacheckich, dalej metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należyście zatwierdzone, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Stypendyści tej fundacji winni nauki swe odbywać w kraju i nie mogą równocześnie pobierać wsparcia z jakiegokolwiek innej fundacji.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wiel. Ks. Krakowskiem

We Lwowie dnia 4 października 1881.

**(7090 3-3) Edykt.**

L. 8891. Dnia 3 listopada 1881 o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż po jednej połowie realności pod l. k. 4 sub. rep. 5 w Boreczkach starych położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie e. k. uprzw. Zakładu kredytowego włościańskiego, przeciw Dmytrowi Czuchrajowi i masie leżącej sp. Maryi S ewczyk pto 407 zł. 90 ct. w. a. z pn. Cena szacunkowa i wywołania wynosi po 500 zł. za każdą połowę realności, wadyum po 25 zł. za każdą połowę.

Na powyższym terminie każda połowa realności nawet poniżej ceny wywołania sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registrarurze przejrzeć.

C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy.

Sambor dnia 6 sierpnia 1881.

**(7062 3-3) Edykt.**

L. 24851. Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż na zaspokojenie należności Doby Lorie 300 zł. z przysiężnościami odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 22 listopada 22 grudnia 1881 i 25 stycznia 1882 godziną 10 rano egzekucyjną licytacja realności Nr. 26 w Rakowicach Jakóba Bierackiego i masy spadkowej Maryanny Bierackiej własnej pod warunkami:

Cena szacunkowa wynosi 1891 zł. 56 ct. wadyum 190 zł.

Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej na trzecim także niżej ceny szacunkowej może być sprzedana.

Do ułożenia leższych warunków wy-

znacza się termin na dzień 7 lutego 1882 godzinie 10 rano.

Resztę warunków, akt szacunkowy i wyciąg hipoteczny może być przejrzany w registrarurze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomości lub tych, którymby uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła ustanawia się kuratorem adw. Dr. Kaufmanna z substytucją adw. Dr. Proppersa.

Kraków 9 września 1881.

**(7156 3-3) Obwieszczenie**

L. 6444. C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na prośbę Dyrekcji Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie i zaspokojenie resztującej pożyczki w kwocie 78 zł. 90 ct. w. a. z pn. sprzedaż realności egzekucyjna Hnata Burbyły w Wybudowie pod N. D. 44 rep. 58-90 zastawnie opisana, dotąd ciała tabularnego nie stanowiąca, w drodze przymusowej licytacji w terminach 21 października, 22 listopada i 23 grudnia 1881, każdym razem o 9 godzinie przed południem w e. k. Sądzie powiatowym w Kozowie przedsięwziętą będzie.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w sumie 700 zł. w. a.

Każdy chęć kupienia mający winien jest do rąk e. k. komisji licytacyjnej złożyć wadyum w kwocie 70 zł. w. a. w. reszta warunków licytacyjnych mogą być każdego czasu w zwykłych godzinach urzędowych w tutejszej registrarurze sądowej przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Kozowa 15 czerwca 1881.

**(7088 3-3) Edykt.**

L. 10439. W dniach 2 listopada 1881, 5 grudnia 1881 i 10 stycznia 1882 o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. k. 8 wykhip 108 i 109 w Mistkowicach położonej ciała tabularnego stanowiącej w sprawie e. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasylowi i Pańkowi Szewczykom pto 200 zł. względnie 196 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 1000 zł. w. a. wadyum 100 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim nawet poniżej takiej sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registrarurze przejrzeć.

Z e. k. Sądu powiatowego miejsc. deleg.

Sambor dnia 15 sierpnia 1881.

**(7138 3-3) Obwieszczenie.**

L. 5884. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza, iż postanowieniem Przewodnego Senatu dyscyplinarnego e. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 24 sierpnia 1881 l. 193/dysep. e. k. notaryusz Jan Wodecki w Przeworsku, z powodu oskarżenia go o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej z § 105 u. k. tymczasowo w urzędowaniu zawieszony został.

Rzeszów 6 października 1881

**(7150 3-3) Edykt.**

L. 5935. C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie podaje do wiadomości, że dnia 21 października 1881, dnia 21 listopada 1881 i dnia 22 grudnia 1881 o 10 godzinie rano, odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 380 w Rohatynie, Mojżesza Steek własnej, w celu zaspokojenia pretensyi Estery Puritz w kwocie 600 zł. w. a. w. pod następującymi warunkami.

Cena wywołania wynosi 1138 zł. w. a. wadyum kwotę 113 zł. 80 ct. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie, jednakowoż za taką, cenę którąby wyrównywała wszystkim pretensjom hipotecznych wierzycieli, a gdyby ta e. n. uzyskać się nie dała, wyznacza się zarazem do ułożenia warunków ułatwiających termin na 23 grudnia 1881 o 10 godzinie z rana, do którego strony i wierzycieli hipotecznych zawiadywa się.

Dalsze warunki licytacyjne jak i ekstrakt tabularny przejrzeć można w tutejszosądowej registrarurze.

O czym się obie strony, e. k. prokuratorę skarbu, e. k. zakład kredytowy włościański i wszystkich innych wierzycieli, którymby uchwała ta doręczona być nie mogła, na ręce ustanowionego kuratora p. Teofila Witostawskiego w miejscu.

Rohatyn dnia 9 września 1881.

**(7059 3-3) Edykt.**

L. 12175. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości że celem ściągania sumy 92 zł. 800 zł. i 320 zł. w. a. z pn. na rzecz małoletnich Michała i Karola Burka przeciw Taube Ka- z odbędzie się dnia 11 listopada 1881 o godzinie 20 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczeki Taube Ketz w Tarnopolu pod Nr. 31 położonej. Cena wywołania 956 zł. 69<sup>1/2</sup> ct. w. a. wadyum 48 zł. w. a.

Blizsze warunki przejrzeć można w registrarurze sądu. Dla wierzycieli którzyby po 30 września 1880 prawa zastawu uzyskali lub którymby uchwała względem dozwoleń licytacji z jakiego kolwiek powodu doręczona być nie mogła ustanowione kuratorem ad actum p. adw. Dr. Hirowitza.

Tarnopol dnia 12 września 1881.





